Tu zaczyna się Polska, o jakiej marzyli bohaterowie spod Igań - mówiono podczas obchodów
strona 9





• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 15/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 17 kwietnia 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Nie chcą być osaczeni

Wraca sprawa bloków, które mają powstać w rejonie ul. 22 Pułku Piechoty i Henryka Guta. Mieszkańcy są wkurzeni, a radni uspokajają. Temat stał się głośny na marcowej sesji rady miasta.

STRONA 4

GMINA KOTUŃ

Miliony płyną do gminy

Jeszcze w tym roku ruszy potrzebna i długo oczekiwana modernizacja i rozbudowa systemu oczyszczania ścieków. STRONA 10

GMINA WIŚNIEW

Plan na lepszą przyszłość

Jak będzie wyglądać gmina za 10 lat? Gdzie potrzebne są nowe inwestycje, a co wymaga natychmiastowej poprawy? Wójt Gminy Wiśniew oddaje głos mieszkańcom. Ruszyły konsultacje strategicznego dokumentu, który wyznaczy kierunki rozwoju na całą nadchodzącą dekadę. STRONA 11

SIATKÓWKA

KPS Siedlce zakończył sezon

11 kwietnia w Siedlcach KPS Siedlce zakończył swój udział w fazie play-off PLS 1. Ligi, przegrywając z GKS Katowice 1:3 w drugim meczu I rundy. Choć to goście wywalczyli awans do półfinału, gospodarze pokazali ambicję i charakter. STRONA 15

Strach ma wielkie… zęby?

GMINA SKÓRZEC

W Żelkowie boją się chodzić swoją ulicą, bo na jednej z posesji działa hodowla dużych psów. – Czy trzeba czekać, aż ktoś zostanie pogryziony, aby służby w końcu zareagowały? – pytają mieszkańcy.

Do redakcji „Życia Siedleckiego” zgłosiła się zdesperowana mieszkanka wsi, pani Marta (imię zmienione). Jej relacja to obraz rosnącej paniki i bezsilności lokalnej społeczności. – Ludzie w naszej okolicy żyją w strachu. Ktoś w końcu musi coś z tym zrobić – przekonuje już na samym początku rozmowy kobieta. Jak opisuje, psy regularnie wieszają się potężnymi łapami na betonowym, liczącym tylko 130 cm ogrodzeniu, głośno szczekając na każdego, kto ośmieli się przejść w pobliżu. – Są ogromne i silne. Boimy się, że któregoś dnia przeskoczą ogrodzenie, które dodatkowo ma dziury w przęsłach, i dojdzie do tragedii. Kiedy taki pies stanie na 2 łapach, jest większy od człowieka – dodaje z drżeniem w głosie.

Dla wielu mieszkańców Żelkowa przejście obok feralnej posesji z własnym czworonogiem graniczy z cudem.

STRONA 3



FOT.: AI. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Ludzie w okolicy hodowli żyją w strachu. Czy słusznie?







eprasa.pl 54d8fda340

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 248 911
www.zyciesiedleckie.pl

SIEDLCE

Z worami do posła

Lokalni działacze Konfederacji nie owijają w bawełnę: system kaucyjny to absurd, który zrobił z Polaków śmieciarzy. Wskazują też winnych – Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską.

9 kwietnia w Siedlcach odbyło się spotkanie będące częścią ogólnopolskiej akcji partii.

Wspólne dziecko PiS i PO

Poseł Krzysztof Mulawa i przedstawiciele jego ugrupowania przynieśli przed biuro poselskie Krzysztofa Tchórzewskiego worki pełne pustych butelek. - Obowiązkowa kaucja na butelki i puszki sprawiła, że płacimy za fanaberie klimatyczne Unii Europejskiej. Staliśmy się śmieciarzami, którzy niosą worki pełne butelek i puszek, a potem czekają w długich kolejkach do butelkomatów - grzmiał Paweł Cabaj.

Wybór miejsca konferencji prasowej nie był przypadkowy. - Nie jest tak łatwo wygumkować głosowania posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy spowodowali, że dziś musimy chodzić z worami do sklepów – mówił poseł. Do chóru krytyków dołączył Łukasz Kalaciński: – Dziś PiS udaje prze-



FOT.: KO

"Zrobiliście zPolaków śmieciarzy" - grzmieli działacze Konfederacji.

ciwników tego systemu, ale wszyscy dobrze wiemy, że to oni są jego ojcem. Polacy są temu przeciwni.

Zdaniem Konfederacji, system kaucyjny to „wspólne dziecko PiS i PO". Od posła dostało się bowiem także „koalicji Donalda Tuska", która przygotowała nowelizację ustawy. – Platforma wykorzystała podanie, które padło od PiS, i strzeliła gola w pustą bramkę. Klimatyści z rządu premiera Tuska wykorzystali sytuację, żeby promować chorą ideologię – ocenił Mulawa. Jak poinformował, działacze Konfederacji odwiedzają również biura posłów Koalicji Obywatelskiej.

Stracony czas i pieniądze

Kondraciuk wczuł się w zwykłego Kowalskiego (- Dwie dorosłe osoby mogą stracić nawet 180-200 zł w ciągu 3 miesięcy tylko dlatego, że nie zwrócą wszystkich butelek) oraz sklepikarzy i producentów (- Będą obciążeni dodatkowymi obowiązkami). A Łukasz Kalaciński dorzucił do tej wyliczanki jeszcze więcej: - Uszkodzone butelkomaty, stracony czas, przebyte odległości. Do tego dochodzi wzrost cen wywozu śmieci, ponieważ firmy, które odbierają odpady tracą cenny surowiec. A na gminy, które nie są w stanie zrealizować unijnych norm recyklingu, nakładane są kary.

Jak podkreślił Mulawa, Konfederacja, jako jedyna partia była przeciwna systemu kaucyjnemu. - Nie wierzyliśmy w efekt środowiskowy tego systemu. Mówiliśmy, że skończy się wyprowadzaniem pieniędzy z portfeli Polaków. Mówiliśmy, że będą śmieciarzami, a ich kuchnie przepełnią worki z plastikowymi butelkami i puszkami. I tak jest w rzeczywistości - zauważył.

Jak na koniec podsumował, Konfederacja nie sprzeciwia się ochronie środowiska. - Polaków nie trzeba przekonywać do tego karami finansowymi za kupowanie napojów w opakowaniach plastikowych i puszkach. Nie potrzebujemy do tego bata – zaznaczył. I zapowiedział, że Konfederacja będzie domagać się zniesienia systemu kaucyjnego.

KO

Dramat na torach

SIEDLCE

W poniedziałkowe popołudnie (13 kwietnia) na odcinku kolejowym w Siedlcach doszło do poważnego wypadku. Pociąg jadący z Warszawy potrącił mężczyznę. Na miejsce wezwano wszystkie służby, w tym śmigłowiec ratunkowy.



FOT. GDZIE SUSZĄ SIEDLCE I OKOLICE

W akcji brał udział śmigłowiec LPR.

Do zdarzenia doszło 13 kwietnia po godzinie 13, na trasie między stacjami Siedlce Zachodnie a Siedlce, w okolicach ulicy Przymiarki. Z niewyjaśnionych na tę chwilę przyczyn pod nadjeżdżający pociąg relacji Warszawa–Siedlce dostał się pieszy.

Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe. W akcji brał udział również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowanemu udzielano pomocy.

Z relacji jednego ze świadków wynika, że do wypadku mogło dojść w miejscu, które nie jest wyznaczonym prześciem przez tory.

- Na wiadukcie nad ul. Kaczorowskiego pociąg potrącił 21-letniego mężczyznę. Poszkodowany z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala - informuje kom. Ewelina Radomyska, oficer prasowa siedleckiej policji. Jak dodaje: - Na miejscu pracują policjanci, którzy prowadzą czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności zdarzenia. Maszynista pociągu był trzeźwy.

W związku z wypadkiem ruch pociągów na danym torze został wstrzymany.

ID

Biuro Agencji jak nowe

SIEDLCE

10 kwietnia w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa świętowano. Powód – oficjalne otwarcie zmodernizowanej siedziby.



FOT.: BS

Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonali sami zainteresowani, czyli pracownicy.

Siedleckie biuro ARiMR jest największym w oddziale mazowieckim i jednym z największych w kraju. To jedyna taka placówka na Mazowszu, która posiada 6 wydziałów, w tym 3 zamiejscowe. Wrażenie robią też kolejne liczby – obecnie pracuje tu 91 osób, które obsługują aż 10,5 tys. rolników.

Jak mówił w piątek prezes ARiMR Wojciech Legawiec, wraz upływem czasu Agencja się zmienia i przyjmuje nowe obowiązki. A te oznaczają często więcej pracowników – i coraz mniej powierzchni. – Staramy się być nowocześni. W związku z tym albo rozmawiamy z właścicielami obiektów, albo szukamy nowych siedzib na rynku komercyjnym, bo ten w miastach powiatowych już się wytworzył – dodał.

W Siedlcach rozważano oba scenariusze, ale ostatecznie wybrano ten pierwszy. Wymagało to rozmów z prezesem sieci sklepów „Topaz" Zbigniewem Paczóskim, od której biuro wynajmuje lokal. – Były trudne – przyznał Wojciech Legawiec. – Kiedy się do nich włączyłem, rozmawialiśmy kilkakrotnie. Przekonywałem do tego, jak dla nas ważna sprawa i jak ten ta poprawa warunków wpłynie na komfort pracowników. Pan prezes dotrzymał słowa i włożył naprawdę mnóstwo pracy.

Izabela Sawicka, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Siedlcach, zdradza, że prace trwały od czerwca 2025 r. I prowadzono je na żywym organizmie. – Ani jednego dnia firma nie była zamknięta, w czym trochę pomogła możliwość pracy zdalnej – podkreśla.

Jak zdradza, większość prac wykonano na koszt sieci „Topaz". Część wyposażenia wymienił mazowiecki oddział Agencji.

– Dzisiaj nie odbiegacie od standardu krajowego, macie naprawdę świetne biuro. „Topaz" doprowadził je do takiego stanu, że można pracować w komfortowych warunkach – chwalił 10 kwietnia prezes Legawiec. – Przez to nasi beneficjenci lepiej odbierają Agencję i może opadają emocje. Trzeba bowiem pamiętać, że rozmowy tu nie zawsze są łatwe – uzupełnił.

Podczas uroczystego otwarcia biura nie szczędzono podziękowań i gratulacji. Te ostatnie składali głównie włodarze samorządów, które placówka obejmuje swoim działaniem. Był też czas na oficjalne przecięcie wstęgi, dokonane przez samych zainteresowanych, czyli pracowników Agencji z Siedlec.

I na plany. Bo choć dziś wszyscy doceniają poprawę warunków, potrzeby ciągle są duże. Kierownik Sawicka zdradza, że Biuro czeka poszerzenie siedziby o dodatkowe 300 m kw., które ma być uzyskane przez przedłużenie budynku do sklepu „Mrówka". – Mówi się o tym już od co najmniej 5 lat. Z tego, co wiem, pan Zbigniew wystąpił o pozwolenie. Otrzymaliśmy zapowiedź, że prace powinny się zakończyć w ciągu 2, 3 lat – kończy.

BS

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 54d8fda340

Strach ma wielkie... zęby?

GMINA SKÓRZEC

W Żelkowie boją się chodzić swoją ulicą, bo na jednej z posesji działa hodowla dużych psów. – Czy trzeba czekać, aż ktoś zostanie pogryziony, aby służby w końcu zareagowały? – pytają mieszkańcy.

Owczarek środkowoazjatycki to jedna z najstarszych ras na świecie. Powstała na surowych terenach Azji Środkowej, by chronić stada zwierząt hodowlanych przed drapieżnikami, głównie wilkami. Dorosły samiec może osiągnąć nawet 70 cm w kłębie i ważyć grubo ponad 50 kg. W literaturze kynologicznej rasa ta opisywana jest jako niezwykle lojalna wobec rodziny właściciela, ale zarazem wybitnie nieufna, a nawet agresywna w stosunku do obcych, którzy odważą się naruszyć jej terytorium. To psy czujne, reagujące błyskawicznie, ale wymagające niezwykle odpowiedzialnej i doświadczonej ręki do ich ułożenia.

Na jednej z posesji w Żelkowie działa hodowla tej rasy. I to właśnie ona stała się źródłem obaw mieszkańców o swoje bezpieczeństwo.

„Żyjemy w strachu"

Do redakcji „Życia Siedleckiego" zgłosiła się zdesperowana mieszkanka wsi, pani Marta (imię zmienione). Jej relacja to obraz rosnącej paniki i bezsilności lokalnej społeczności.

– Ludzie w naszej okolicy żyją w strachu. Ktoś w końcu musi coś z tym zrobić – przekonuje już na samym początku rozmowy kobieta. Jak opisuje, psy regularnie wieszają się potężnymi łapami na betonowym, liczącym tylko 130 cm ogrodzeniu, głośno szczekając na każdego, kto ośmieli się przejść w pobliżu. – Są ogromne i silne. Boimy się, że któregoś dnia przeskoczą ogrodzenie, które dodatkowo ma dziury w przęsłach, i dojdzie do tragedii. Kiedy taki pies stanie na 2 łapach, jest większy od człowieka – dodaje z drżeniem w głosie.

Dla wielu mieszkańców Żelkowa przejście obok feralnej posesji z własnym czworonogiem graniczy z cudem. – O każdej porze dnia te psy biegają po podwórku. Dostają szału, kiedy widzą inne zwierzęta. Nie można spacerować z innymi psami na smyczy – opowiada pani Marta. Jak podkreśla, reakcja zwierząt jest niezwykle gwałtowna. – Kiedy przechodzi się obok tej posesji, te psy wpadają w taką furię, że aż ziemia drży.

Owczarki mają nerwowo reagować nie tylko na inne zwierzęta, ale też na rowerzystów czy osoby spacerujące z kijkami do nordic walking. Mieszkańcy do tego stopnia obawiają się konfrontacji, że niektórzy nadkładają drogi, byle tylko ominąć to miejsce. Nawet przejście drugą stroną ulicy nie gwarantuje spokoju: zwierzęta i tak rzucają się na płot. – Budzę się w nocy, bo mi się śni, że te psy biegną w moją stronę – wyznaje Czytelniczka. Wyobraźnię sąsiadów rozpala dodatkowo dieta zwierząt. – Psy jedzą żywe mięso. Widziałam pojemniki z ich jedzeniem – dodaje pani Marta.



FOT. AI. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

- Psy wpadają w taką furię, że aż ziemia drży - mówią mieszkańcy.

Dziecko rzuciło plecak i uciekło

To, co najbardziej przeraża lokalną społeczność, to obawa o najmłodszych. Dorośli zdają sobie sprawę, że w starciu z 50-kilogramowym psem stróżującym dziecko nie ma absolutnie żadnych szans. Czytelniczka opowiada, że słyszała o przypadku, gdy przechodzący obok posesji mniej więcej 10-letni uczeń do tego stopnia przeraził się owczarka, który w niewyjaśnionych okolicznościach znalazł się poza terenem hodowli, że w panice rzuciło szkolny plecak i uciekł. Inne dziecko, sparaliżowane strachem, pewnego dnia po prostu odmówiło wyjścia do szkoły. Pani Marta przytacza jeszcze jedną, wyjątkowo niebezpieczną historię: – Brama była otwarta. Pies wybiegł. W tym czasie szedł tamtędy maluch. Kiedy pies zaczął go obwąchiwać, serce waliło mu jak oszalałe.

Z relacji mieszkańców wynika, że w przeszłości zwierzęta nie zawsze przebywały tylko na własnym terenie. – Przeskakiwały płot z boku, od ul. Leśnej. Słyszałam, że kiedyś jeden z nich wbiegł na obce podwórko i rozszarpał psa. Hodowca chodził z tymi owczarkami do lasu, a one mu tam uciekały – wylicza kobieta.

Obecność psów mocno wpływa na życie wsi, zakłócając nawet lokalne tradycje. Pani Marta wspomina: – Podczas poświęcenia pól biegały po podwórku i szczekały pod płotem. Nie było słychać śpiewu, tylko ujadanie.

Milczenie i urzędnicza niemoc

Zdesperowani mieszkańcy próbowali szukać pomocy. Kilkukrotnie rozmawiali z hodowcą, prosząc, by w ciągu dnia nie wypuszczał psów luzem na podwórko. Rozmowy te nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku.

Jak opowiada pani Marta, wzywano również policję. – To nic nie daje – mówi z rezygnacją. – Ci ludzie, którzy ją wzywali, mieli usłyszeć od funkcjonariuszy, że niewiele można zrobić. Policja co najwyżej da mandat. Jeśli właściciel hodowli go nie przyjmie, sprawa idzie do sądu, a ten ją umorzy, bo to duże koszty.

Jak dodaje, radzono im wytoczenie sprawy cywilnej, jednak i tu pojawia się problem: – Sąd nie może nakazać, żeby ten hodowca postawił wyższe ogrodzenie.

O komentarz poprosiliśmy sołtysa Żelkowa Ryszarda Nawrockiego. Nie chciał jednak rozmawiać na ten temat. Stwierdził jedynie stanowczo, że żaden mieszkaniec nie zgłaszał mu problemu z psami. Niewiele więcej do powiedzenia miał także wójt gminy Skórzec, Jerzy Długosz. Zapewnił, że do urzędu nie wpłynęły żadne oficjalne skargi w tej sprawie. Wskazał tylko na przepisy: – Owczarek środkowoazjatycki nie znajduje się na oficjalnej liście ras psów uznawanych za agresywne w Polsce, więc właściciel nie musi ubiegać się o specjalne zezwolenie z urzędu gminy na prowadzenie hodowli. A jeśli chodzi o niezachowanie ostrożności przy trzymaniu zwierząt, to od tego jest policja.

To błędne koło doprowadza ludzi do ostateczności. – Nie jesteśmy przeciwko hodowli jako takiej – zastrzega nasza Czytelniczka. – Ale te psy muszą być trzymane w bezpiecznych warunkach: mieć wysokie ogrodzenie i zamknięte kojce. Nie może być tak, że w biały dzień biegają samopas i opierają się o płot. Wszystko, czego chcemy, to tylko żyć spokojnie bez strachu. To, że któryś z tych psów przeskoczy ogrodzenie, to tylko kwestia czasu, bo są niesamowicie silne. A wtedy skończy się tragedią. Czy trzeba czekać, aż ktoś zostanie pogryziony? Obawiamy się, że tylko tragedia z udziałem człowieka da zielone światło dla działania służb.

„Pasterskie, nie bojowe"

Pan Mirosław, właściciel psów, jest znanym hodowcą, jego ogłoszenia bez problemu można znaleźć w internecie. Na jednym z portali widnieje zdjęcie, które dobitnie obrazuje wielkość zwierząt: pies opiera się łapami o klatkę piersiową pana Mirosława, a łeb potężnego czworonoga znajduje się prawie na wysokości głowy mężczyzny.

Właściciel hodowli, która liczy pięć owczarków, stanowczo odpiera zarzuty sąsiadów. – Zapewniam, że żaden z psów nigdy nie wyskoczył przez ogrodzenie. Nie zdarzyło się też, żeby uciekł z posesji. Nikt mi nie zarzuci, że psy biegają po drodze – deklaruje.

Pan Mirosław tłumaczy zachowanie swoich zwierząt ich specyficzną naturą i instynktem. Według niego psy nie są agresywne wobec ludzi z natury, lecz jedynie reagują na bodźce. – Jeśli dziecko albo dorosły idzie ze swoim psem, moje owczarki reagują bardziej na tego psa niż na ludzi – wyjaśnia. Zwraca też uwagę na zachowanie samych przechodniów, które często prowokuje psy do reakcji. – Nie zdążyłem zrobić zdjęć, kiedy szedł człowiek i machał rękoma. Psy zareagowały automatycznie. Przeważnie jestem na podwórku i staram się je uspokajać. One nie pozwolą, żeby się zbliżyć, ale nie atakują ludzi.

Odnosząc się do zarzutów o agresję wobec innych zwierząt, hodowca nie zaprzecza, że taki jest charakter tej rasy. Opowiada też o zdarzeniu sprzed lat. – Na moim podwórku znalazły się 2 koty, które zostały zabite przez psa. Sąsiadka zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze zapytali tę kobietę, czy pies wszedł na jej posesję, czy to koty na moją. Przyznała, że jej koty weszły do mnie. A to są psy pasterskie, które nie akceptują obcych zwierząt na swoim terenie.

Będzie podwójne ogrodzenie?

Jak wspomina pan Mirosław, kilka lat temu, po pierwszych skargach mieszkańców, zamknął psy na noc w kojcu. – Zaledwie 2 tygodnie po tych zgłoszeniach, o godzinie 19.00, przyszli złodzieje – opowiada mężczyzna. – Odkręcili części od ciągnika i zabrali metalowe rzeczy, które można sprzedać jako złom. Chcieli ukraść krowę. To są psy, które pilnują. Trzymam je dla własnego bezpieczeństwa.

Obecnie, jak zapewnia właściciel, w ciągu dnia owczarki przebywają na podwórku, ale w specjalnie wydzielonym, liczącym 100 m kw. boksie zlokalizowanym przy ogrodzeniu od strony drogi żwirowej. Dopiero po godz. 22.00 wypuszczane są na teren posesji.

Pan Mirosław podkreśla, że hodowane przez niego psy to zwierzęta rodzinne i łagodne wobec „swoich". – Mam 3-letnią wnuczkę, która wkłada im do ucha kamienie. One nie są przeze mnie rozdrażniane. My te psy znamy, ale ludzie nie.

Zdając sobie jednak sprawę z potężnych gabarytów swoich zwierząt i lęku, jaki wywołują w lokalnej społeczności, pan Mirosław deklaruje chęć kompromisu. – Zabezpieczę jeszcze bardziej to ogrodzenie – obiecuje. – Na obecne betonowe wstawię jeszcze metalowe. Będzie podwyższone o 40 cm. Jak ludzie zobaczą mocniejsze ogrodzenie, będą spokojniejsi. W przyszłym roku, jeśli pozwolą finanse i zdrowie, zrobię inne.

Czy mieszkańców wsi przekonują te deklaracje? – Uwierzę, jak zobaczę – komentuje nasza Czytelniczka. I dodaje: – Myślę, że powinno mu zależeć na dobrych relacjach z sąsiadami.

KINGA OCHNIO

Wiedzą już sporo o ekologii

SIEDLCE

Skąd bierze się ciepło w kaloryferach, jak mądrze z niego korzystać i dlaczego ogrzewanie systemowe to najlepsza broń w walce ze smogiem? Na te pytania znają odpowiedź najmłodsi uczniowie z siedleckich podstawówek.

14 kwietnia w Przedsiębiorstwie Energetycznym uroczyście podsumowano VIII edycję projektu edukacyjno-ekologicznego "Lekcje ciepła w Siedlcach". W roku szkolnym 2025-2026 w akcji wzięło udział 11 klas I-III z 8 szkół z terenu miasta. Inicjatywa, nad którą honorowy patronat objął prezydent Tomasz Hapunowicz, ma na celu kształtowanie proekologicznych postaw już od najmłodszych lat.

Nauka przez doświadczenie

Jak wyjaśniała podczas podsumowania projektu Agnieszka Buczek z Przedsiębiorstwa Energetycznego, głównym założeniem tegorocznych działań było zapoznanie najmłodszych z zasadami oszczędzania energii oraz dbania o jakość powietrza. Dzieci na konkretnych przykładach dowiadywały się, jak ciepło systemowe trafia do ich domów czy szkół oraz jak ważną rolę pełni w codziennym życiu mieszkańców. Zajęcia nie miały jednak formy suchych prelekcji. Nauczyciele korzystali ze specjalnych scenariuszy przygotowanych i udostępnionych przez spółkę, stawiając przede wszystkim na eksperymenty.



- Raz w tygodniu przeprowadzaliśmy zajęcia proponowane przez Przedsiębiorstwo Energetyczne. Tam jest bardzo dobrze wszystko opisane - tłumaczy Ewa Karaś, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 9. - Przeprowadzaliśmy różne doświadczenia, które bardzo zainteresowały uczniów. Dopytywali, co będzie na kolejnych lekcjach.

Sztuka oszczędzania energii

Edukacji w szkolnych ławkach towarzyszył konkurs plastyczny pod hasłem "Dbam o ciepło - dbam o Ziemię". Zadaniem uczniów było stworzenie wspólnego, klasowego plakatu promującego racjonalne korzystanie z energii, będącego artystycznym podsumowaniem zdobytej wiedzy. Łącznie wpłynęło 11 prac.

Na najwyższym stopniu podium stanęła klasa I b ze Szkoły Podstawowej nr 4, pracująca pod opieką Moniki Jurzyk-Ziółkowskiej. Drugie miejsce przypadło klasie I a z SP nr 9 (opiekun Ewa Karaś), a na trzecim miejscu uplasowała się klasa II c z SP nr 6 (opiekun Edyta Trębicka). Laureatom wręczono atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Dzieci będą uczyć dorosłych?

Prezes Przedsiębiorstwa Energetycznego, Wojciech Pawlik, nie krył uznania dla zaangażowania szkół. Zwracając się do uczestników, podkreślił ich ogromną kreatywność oraz umiejętność przelewania ambitnych pomysłów na małe dzieła sztuki. Prezes zaznaczył również, że to kolejny, ważny krok w edukacji ekologicznej najmłodszych, dziękując nauczycielom za motywowanie uczniów do działania.

Naczelnik gabinetu prezydenta Piotr Woźniak gratulując nagrodzonym uczniom, docenił ich umiejętność pracy w zespole, a jednocześnie wybiegł myślami w przyszłość: - Będziecie nas, dorosłych, w przyszłości edukować, jak oszczędzać energię i dbać o środowisko.

K O

eprasa.pl 54d8fda340

Nie chcą być osaczeni

SIEDLCE

Wraca sprawa bloków, które mają powstać w rejonie ul. 22 Pułku Piechoty i Henryka Guta. Mieszkańcy są wkurzeni, a radni uspokajają.

Przypomnijmy: temat stał się głośny na marcowej sesji rady miasta, w której programie znalazła się uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla tego terenu.



FOT. BS

Robert Szczepanik zapowiedział poparcie.

W bojowym nastroju

Mieszkańcy, którzy przyglądali się obradom, nie kryli wzburzenia. Jeden z nich relacjonował wtedy „Życiu", że jeszcze kilka lat temu lat temu plan przestrzenny zakładał tu zabudowę 4-pietrową. – ZPI mówi już o aż 21 m wysokości, a na dodatek o bardzo dużej intensywności zabudowy, bo tylko 25% terenów zielonych. Ta inwestycja kompletnie nie pasuje do obecnej zabudowy. Nie wspominam już o tym, że ta zlikwiduje parking niestrzeżony na naszym osiedlu. Kilkadziesiąt samochodów będzie musiało znaleźć nowe miejsca – przestrzegał. A jego sąsiad wśród zagrożeń wymieniał choćby problemy z dojazdem do szkoły i przedszkola.

Na sesji prezydent Tomasz Hapunowicz studził bojowy nastrój naszych rozmówców. Jak mówił mieszkańcom i radnym, sprawa jest na początkowym etapie. Barbara Kowal, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, uzupełniała, że jeśli rada zdecyduje się na stworzenie ZPI, kolejnym etapem będą negocjacje z firmą, która chce postawić bloki. – Inwestor wskazał jako tzw. inwestycję uzupełniającą przedłużenie ul. 22 Pułku do skrzyżowania z ul. Monte Cassino, której koszty poniesie. Po negocjacjach i umowie urbanistycznej nastąpi wyłożenie planu, którego zapisy mogą różnić się od obecnych ustaleń. Mieszkańcy będą więc mogli składać uwagi do tego planu dopiero kiedy ruszymy z procedurą – zaznaczyła.

Długa lista zagrożeń

Mieszkańcy okolic potencjalnego osiedla więc czekali. I przekonywali do swoich racji innych Siedlczan. 13 kwietnia, kiedy otrzymali informację, że negocjacje z inwestorem ruszą jeszcze w tym samym tygodniu, wystosowali do prezydenta i rady miasta petycję, pod którą podpisało się ponad 800 osób.

Jak piszą, głównym powodem ich niepokoju jest skala nowej zabudowy. Obecnie w tej okolicy królują domy jednorodzinne, mające po kilka metrów wysokości. Tymczasem, jak czytamy w petycji, „planowana zwarta zabudowa o wysokości do 21 metrów stworzy ciągłą ścianę zabudowy" i nie tylko zabierze światło, ale też ograniczy naturalny przepływ powietrza w tej części miasta.

Autorzy petycji boją się również, że ich nieruchomości stracą na wartości, a codzienne życie stanie się uciążliwe. Obawiają się budowy „okno w okno", która sprawi, że setki nowych sąsiadów będą miały bezpośredni wgląd w ich prywatne życie. Jak podkreślają, dla wielu z nich domy to majątek, na który pracowali całe życie, a teraz ich „osaczone" przez budynki działki mogą stać się po prostu mało atrakcyjne na wolnym rynku.

Poza tym mieszkańcy przypominają, że w tej okolicy od lat żyją jeże i gniazdują ptaki. – Teren objęty inwestycją stanowił „zielone płuca" tej części miasta – argumentują wnioskodawcy, wskazując, że deweloper chce maksymalnie zagęścić zabudowę kosztem zieleni.

To jednak nie wszystko. Nowe bloki mogą zasłonić jeden z najważniejszych punktów w okolicy – kościół Bożego Ciała. Podpisani pod petycją Siedlczanie boją się, że świątynia, która dziś dominuje w krajobrazie, zostanie „zamknięta" w pierścieniu wysokich budynków, co zniszczy estetykę dzielnicy.

Kolejny problem to, zdaniem autorów pisma, infrastruktura. Okoliczne uliczki są wąskie, często wykonane z kostki i nie mają chodników. Już teraz w godzinach szczytu wyjazd z osiedla jest trudny. Kiedy pojawią się setki nowych samochodów i sprzęt budowlany, katastrofa gotowa. Betoniarki mogą zniszczyć nawierzchnię, a nawet doprowadzić do pękania rur pod ziemią. A połączenie ślepych dziś uliczek w ciągi tranzytowe, którymi kierowcy z innych części miasta będą skracać sobie drogę, zagrozi bezpieczeństwu dzieci i seniorów.

W petycji pojawia się też wątek finansowy i proceduralny. Jak sugerują autorzy protestu, deweloper spieszy się, by uzyskać zgodę przed czerwcem, kiedy wejdą w życie nowe, surowsze zasady planowania przestrzennego. Zwracają też uwagę: miasto nie przeanalizowało, ile mogą wynieść ewentualne odszkodowania dla obecnych właścicieli domów, jeśli ich nieruchomości stracą na wartości.

Jednocześnie mieszkańcy podkreślają, że nie są przeciwni rozwojowi Siedlec. – Oczekujemy jednak, aby rozwój ten odbywał się z poszanowaniem praw mieszkańców, zasad ładu przestrzennego oraz w oparciu o rzetelne analizy – podsumowują.

Radni do odpowiedzi

13 kwietnia pomysłodawcy petycji zorganizowali w jej sprawie spotkanie w sali przy kościele Bożego Ciała. Jak łatwo zgadnąć, towarzyszyły im te same emocje, z którymi mieszkańcy Bieszczadzkiej przyszli na sesję w marcu. – Jeśli te bloki powstaną, będę musiał zadzierać głowę, żeby zobaczyć słońce – oburzał się jeden z nich. Jego sąsiadki zwracały uwagę na to, że nowa inwestycja zmniejszy obecną liczbę miejsc parkingowych i podniesie stężenie zanieczyszczeń. Innym mieszkańcom nie podobało się zaś, że rada miasta wyraziła zgodę na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla tego terenu. – Wybieramy radnych, żeby wspierali nas, a nie deweloperów! – nie owijał w bawełnę starszy pan.

I nie mówił tego sobie a muzom, bo radni stawili się na spotkaniu całkiem licznie. Co ciekawe, reprezentowali prawie wszystkie siły polityczne w Radzie Miasta Siedlce – poza lewicą. A jakby tego było mało, wszyscy deklarowali stanie po stronie Siedlczan. Marlena Puzia, która na ostatniej sesji została wybrana na przedstawiciela RM do udziału w negocjacjach miasta z inwestorem tłumaczyła, że zgoda dotyczyła nie budowy, a tylko rozpoczęcia rozmów. I dodawała, że kiedy po nich ostateczna uchwała trafi pod obrady radnych, może nie zostać przyjęta.

Dobrej myśli byli też Robert Szczepanik i Krzysztof Chaberski, w poprzedniej kadencji zasiadający w radzie miasta, a dziś radny sejmiku wojewódzkiego. Jak podkreślali, będą w tej sprawie patrzeć na ręce prezydentowi. – Tu nie ma polityki. Przecież mieszkamy obok siebie – przekonywał Chaberski.

BARTOSZ SZUMOWSKI



eprasa.pl 54d8fda340

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il:b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel/ 795-541-360
www.zyciedleckie.pl

Pamięć to obowiązek

SIEDLCE

W poniedziałek, 13 kwietnia, przedstawiciele władz samorządowych, wojska, organizacji kombatanckich i mieszkańcy uczcili 86. rocznicę Zbrodni Katyńskiej.



FOT.: UM SIEDLCE

– Naszym obowiązkiem jest pamiętać - mówił prezydent Tomasz Hapunowicz.

Wiosną 1940 r. radzieckie służby bezpieczeństwa na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR dokonały masowej egzekucji blisko 22 tys. polskich obywateli, w tym oficerów Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Policji Państwowej i przedstawicieli inteligencji. Przez blisko pół wieku prawda o tym ludobójstwie była systemowo zakłamywana i przemilczana przez komunistyczną propagandę, stając się symbolem tragicznego losu polskiej elity.

Siedleckie obchody rocznicy zorganizowali: miasto Siedlce, powiat siedlecki oraz 18 Dywizja Zmechanizowana im. gen. broni Tadeusza Buka. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.00 w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Mszy świętej przewodniczył biskup pomocniczy diecezji siedleckiej-Grzegorz Suchodolski. W murach świątyni wybrzmiała wspólna modlitwa nie tylko za ofiary samego Katynia, ale za wszystkich rodaków, którzy stracili życie z rąk NKWD.

Znicze i pamięć

Po zakończeniu eucharystii uczestnicy przeszli przed Ścianę Pamięci kościoła pw. św. Stanisława. Uroczystość rozpoczęto od wspólnego odśpiewania hymnu państwowego. Jednym z najbardziej poruszających momentów było odczytanie Siedleckiej Listy Katyńskiej – spisu nazwisk osób związanych z naszym regionem, które NKWD zamordowało w 1940 r. w Katyniu, ale też w: Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

Delegacje złożyły wieńce i zapaliły znicze w 3 symbolicznych miejscach: pod Tablicą Katyńską, Pomnikiem Sybiraków oraz tablicą przy ul. Piłsudskiego 4. Ta ostatnia upamiętnia 16 żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy zostali zamordowani przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Siedlcach w nocy z 12 na 13 kwietnia 1945 r.

Prawda i zobowiązanie

Centralnym punktem uroczystości były przemówienia płk. Waldemara Smętka, który wystąpił w imieniu gen. bryg. Dariusza Lewandowskiego, oraz prezydenta Siedlec. Tomasz Hapunowicz zwrócił uwagę na symboliczny wymiar katyńskiej tragedii. Zwracając się do rodzin ofiar, kombatantów i młodzieży, podkreślił, że spotkanie to służy uczczeniu „jednej z najtragiczniejszych kart w historii Polski".

Włodarz miasta zaznaczył, że Katyń to nie tylko statystyki, ale przede wszystkim ludzie, którzy stanowili o sile kraju. – To symbol cierpienia, utraconych nadziei i brutalnego przerwania ciągłości polskiej elity – mówił Hapunowicz.

Wskazał również na trudny proces odzyskiwania prawdy. – To rana, która przez dziesięciolecia była zakłamywana i przemilczana, a mimo to przetrwała w sercach rodzin ofiar i w pamięci narodu – podkreślił prezydent. Jak przypomniał, ofiary Zbrodni Katyńskiej były „ludźmi honoru, służby i odpowiedzialności", których postawa powinna być wzorem dla współczesnych: – Ich życie zostało przerwane, lecz ich wartości (patriotyzm, odwaga i godność) pozostają dla nas zobowiązaniem.



FOT.: UM SIEDLCE

W murach kościoła św. Stanisława wybrzmiała wspólna modlitwa.

Pamięć to tożsamość

Szczególnie mocno wybrzmiał fragment dotyczący obowiązku pamięci, która zdaniem Tomasza Hapunowicza powinna być fundamentem istnienia państwa. – Naszym obowiązkiem jest pamiętać. Pamiętać prawdziwie i odpowiedzialnie. Przekazywać tę pamięć kolejnym pokoleniom, aby historia nigdy nie została zapomniana ani zniekształcona. Bo naród, który traci pamięć, traci swoją tożsamość – ostrzegł.

Podczas wystąpienia prezydent zwrócił się bezpośrednio do uczestniczących w uroczystościach uczniów siedleckich szkół. Jak podkreślił, spoczywa na nich teraz ciężar niesienia sztafety prawdy. – To od was zależy, czy pamięć o Katyniu będzie żywa. Uczcie się historii, pielęgnujcie prawdę i budujcie przyszłość opartą na wartościach, za które tamci ludzie w Katyniu oddali życie – apelował.

Tomasz Hapunowicz docenił też rodziny ofiar, których „wytrwałość i dążenie do prawdy są świadectwem siły ducha i miłości do Ojczyzny". Na koniec wyraził nadzieję, że rocznica ta stanie się dla wszystkich mieszkańców impulsem do budowania wspólnoty opartej na wzajemnym szacunku i prawdzie.

BS

SIEDLCE

Pierwszy dzwonek tuż-tuż

Od 16 kwietnia oficjalnie trwa nabór do podstawówek. Choć wrzesień wydaje się odległy, kluczowe decyzje zapadają właśnie teraz.

Rodzice mają czas na złożenie wniosków do 30 kwietnia. Warto jednak nie zwlekać do ostatniej sekundy, bo choć system jest intuicyjny, skompletowanie dokumentów potwierdzających spełnienie określonych kryteriów może zająć chwilę. Do wyboru jest łącznie 13 placówek – 12 publicznych prowadzonych przez miasto i 1 niepubliczna. Dla dzieci, które rozpiera energia, a boisko jest ich drugim domem, siedleckie podstawówki przygotowały atrakcyjną ofertę klas sportowych. To tutaj pod okiem trenerów młodzi sportowcy będą mogli szlifować swoje talenty, nie rezygnując z nauki na wysokim poziomie. Szkoła Podstawowa nr 4 im. Adama Mickiewicza stawia na wszechstronność, oferując profil ogólnorozwojowy z elementami lekkoatletyki, gimnastyki oraz pływania. Z kolei Szkoła Podstawowa nr 9 im. Henryka Sienkiewicza zaprasza fanów dynamicznej gry zespołowej – tamtejsza klasa ogólnorozwojowa wzbogacona jest o elementy mini koszykówki i lekkoatletyki.

Wybór klasy sportowej wiąże się jednak z dodatkowym wyzwaniem już na początku procesu. Przyszli mistrzowie będą musieli się wykazać sprawnością podczas prób fizycznych (15-17 kwietnia). Wyniki tych zmagań zostaną ogłoszone już 20 kwietnia, co pozwoli rodzicom na dalsze planowanie ścieżki rekrutacyjnej.

Siedlce od lat stawiają na edukację włączającą, co widać w ofercie oddziałów integracyjnych. Są one skierowane do dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego i zapewniają im odpowiednią opiekę oraz warunki do rozwoju wśród rówieśników. Takie klasy prowadzą: „Trójka", „Szóstka" i Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Aleksander". Dzięki temu rodzice mogą wybrać miejsce, które najlepiej odpowiada potrzebom ich pociech, gwarantując im bezpieczny i przyjazny start w szkolne życie.

Po zamknięciu listy zgłoszeń 30 kwietnia pałeczkę przejmują komisje rekrutacyjne. Przez kilka kolejnych dni będą one skrupulatnie weryfikować wnioski i dołączone dokumenty. Na ten moment rodzice czekają z największą niecierpliwością – 7 maja zostaną opublikowane listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych. Należy jednak pamiętać, że znalezienie się na liście zakwalifikowanych to jeszcze nie koniec drogi.

Kluczowym etapem jest potwierdzenie woli przyjęcia dziecka do konkretnej szkoły. Rodzice mają na to czas od 7 do 14 maja. Brak pisemnego oświadczenia w tym terminie jest równoznaczny z rezygnacją z miejsca, co może pokrzyżować plany na dany rok szkolny. Ostateczne listy przyjętych i nieprzyjętych poznamy 18 maja. Dla tych, którym z różnych przyczyn nie uda się przejść pomyślnie przez pierwszy etap, miasto przewidziało postępowanie uzupełniające, które odbędzie się w czerwcu.

Cały proces odbywa się nowocześnie, z wykorzystaniem systemu elektronicznego dostępnego na specjalnej platformie dla rodziców, co znacznie ułatwia formalności i pozwala na bieżąco śledzić status zgłoszenia.

BS





eprasa.pl 54d8fda340

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Działka dla ZUO i rosnące pytania

SUCHOŻEBRY

W Woli Suchożebrskiej trwa finalizacja procesu przejęcia nieruchomości, która ma zostać przeznaczona na potrzeby rozwoju Zakładu Utylizacji Odpadów w Siedlcach. Informacja o zakończeniu jednego z kluczowych etapów pojawiła się 30 marca i – choć dotyczy formalnych działań własnościowych – szybko stała się punktem zapalnym lokalnej dyskusji o przyszłości gminy.

Działka została wniesiona aportem do spółki ZUO, która odpowiada za system gospodarowania odpadami w regionie. Cały proces nie miał charakteru jednej umowy, lecz był rozłożony na lata i obejmował szereg decyzji administracyjnych, uzgodnień między samorządami oraz działań właścicielskich.

Głos mieszkańców

Jednocześnie wśród mieszkańców pojawiają się pytania o kierunek tych działań. W komentarzach do wypowiedzi z sesji Rady Gminy z 26 marca słychać głosy zaskoczenia zmianą podejścia władz do rozbudowy instalacji odpadowych. Wskazuje się na wcześniejsze deklaracje o braku zgody na rozwój wysypiska i zestawia je z obecną narracją o jego znaczeniu dla regionu. Pojawiają się również wątpliwości dotyczące łączenia różnych inwestycji – w tym zakupu sprzętu dla Ochotniczej Straży Pożarnej – z tematyką funkcjonowania ZUO oraz potencjalnych korzyści finansowych dla gminy.

Stanowisko wójta

O odniesienie się do tych zarzutów poprosiliśmy wójta gminy Suchożebry, Tomasza Starzewskiego. Jak podkreśla, gmina nie była stroną aktu notarialnego dotyczącego nieruchomości. Jak wyjaśnił, wynika to z faktu, że Suchożebry nie przystąpiły do Międzygminnego Związku „Zielone Gminy". To właśnie ten związek wcześniej otrzymał działkę położoną obok istniejącego składowiska – pod określonymi warunkami, które ostatecznie zostały spełnione. W konsekwencji gminy należące do związku uzyskały udziały w tej nieruchomości i zdecydowały o przekazaniu ich na rzecz ZUO.

Wójt zaznacza, że rola gminy w całym procesie była ograniczona. Samorząd uczestniczył w rozmowach jako gospodarz terenu oraz jako podmiot posiadający niewielkie udziały w spółce, jednak – jak podkreśla – „nie miał wiele do powiedzenia". Obecnie działka została wniesiona aportem do ZUO, co zamyka jeden z etapów formalnych. Jak mówi Starzewski, nie podpisano jeszcze ostatecznego porozumienia regulującego szczegóły współpracy. Negocjacje wciąż trwają i – jak zapewnia – gmina dąży do uzyskania jak najlepszych warunków, choć nie na wszystkie propozycje może się zgodzić. - Wszystko jest w fazie ustaleń. Dopiero teraz możemy tworzyć jakiekolwiek działania – podkreśla.

Decyzje sprzed lat

Odpowiadając na zarzuty, jakoby gmina nie zrobiła nic, by zapobiec rozbudowie składowiska, wójt zwraca uwagę na szerszy kontekst sprawy. Jego zdaniem, obecna sytuacja wynika z decyzji sprzed wielu lat. Należałoby się więc cofnąć o około dekadę, kiedy gmina miała możliwość przejęcia tej nieruchomości na określonych warunkach, jednak nie została ona wykorzystana.

- Ta działka powinna być własnością Suchożebr, ale czasu nie cofniemy – komentuje.

Argument bezpieczeństwa

W jego ocenie brak porozumienia z innymi samorządami mógłby doprowadzić do sytuacji, w której teren trafiłby w ręce prywatne. Wójt przyznaje, że obawiał się takiego scenariusza, i wskazuje, że mógłby on doprowadzić do powstania niekontrolowanego składowiska odpadów, podobnego do przypadków znanych z innych miejscowości. Dlatego – jak zaznacza – wspólnie z władzami Siedlec uznano, że przekazanie działki do ZUO, jako spółki samorządowej, jest rozwiązaniem bezpieczniejszym i mniej ryzykownym.

Na wczesnym etapie

Podkreśla również, że obecnie nie ma mowy o realizacji konkretnej inwestycji w określonym kształcie. - To nie jest decyzja o stworzeniu 14-hektarowego składowiska – mówi, dodając, że ZUO dopiero od niedawna jest właścicielem działki, a wszelkie plany są na bardzo wczesnym etapie.

Nie wydano jeszcze decyzji środowiskowych ani pozwoleń, a przyszłe zagospodarowanie terenu pozostaje przedmiotem analiz i rozmów.

Zakres inwestycji

Wójt wskazuje także, że ewentualna nowa kwatera składowiska nie obejmie całej działki. Jak podkreśla, dążeniem gminy jest, aby jej powierzchnia była jak najmniejsza, a pozostały teren pełnił funkcje ochronne, w tym leśne. Jak zapewnia, sprawa była na bieżąco konsultowana z radnymi i nie ma w niej nic do ukrycia.

Znaczenie dla regionu

W kontekście funkcjonowania ZUO zwraca uwagę na jego znaczenie dla regionu, wskazując, że spółka zatrudnia około 120 osób i stanowi stabilnego pracodawcę.

Co dalej?

Sprawa Woli Suchożebrskiej pokazuje, jak złożone są procesy związane z gospodarowaniem majątkiem publicznym i planowaniem inwestycji infrastrukturalnych.

Z jednej strony mamy formalne działania prowadzące do uporządkowania własności gruntów i zabezpieczenia ich pod potrzeby systemu gospodarki odpadami, z drugiej – rosnące oczekiwania mieszkańców dotyczące przejrzystości decyzji i jasnej wizji rozwoju gminy.

Na ostateczne rozstrzygnięcia w tej sprawie trzeba jeszcze poczekać.

I. DĄBROWSKA



eprasa.pl 54d8fda340

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il:b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel/ 795-541-360
www.zyciedleckie.pl

Dyrektor na kolejną kadencję

MORDY

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Ireny Ostaszyk wkracza w kolejny etap działalności pod sprawdzonym kierownictwem. W wyniku konkursu na stanowisko dyrektora mordzkiej książnicy ponownie wybrana została Marlena Soszyńska. Kandydaturę komisji konkursowej zaakceptował burmistrz Mordów.

Decyzja ta oznacza stabilność i kontynuację dynamicznego rozwoju, który stał się znakiem rozpoznawczym placówki w ostatnich latach. Proces wyboru kandydata, prowadzony przez powołaną Komisję Konkursową pod przewodnictwem prof. Beaty Walęciuk-Dejneki, w pełni potwierdził wysokie kompetencje dotychczasowej dyrektor. W skład komisji oprócz pani profesor weszli: Krystyna Maria Zarzecka (wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach, zastępca przewodniczącego Komisji Konkursowej), dr inż. Piotr Michalak (zastępca burmistrza Mordów), Emilia Biarda (zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach) oraz Jadwiga Kulikowska (przedstawiciel załogi M-GBP w Mordach). - Przedstawiona koncepcja funkcjonowania biblioteki na najbliższe 4 lata będzie łączyć solidne wykształcenie z nowoczesną i odważną wizją prowadzenia instytucji kultury. Ponowny wybór Marleny Soszyńskiej to nie tylko wyraz uznania dla jej dotychczasowego dorobku i wielkiego zaangażowania, ale przede wszystkim dla przedstawionej podczas konkursu strategii działania w zakresie bieżącego funkcjonowania i przyszłego rozwoju placówki bibliotecznej – wyjaśnia dr hab. prof. uczelni Beata Walęciuk-Dejneka, przewodnicząca komisji.

Sprawdzone przywództwo i nowe wyzwania

Marlena Soszyńska, kierując biblioteką w minionej kadencji, udowodniła, że potrafi łączyć szacunek do tradycji z nowoczesnym podejściem do animacji kultury. Pod jej okiem biblioteka stała się miejscem tętniącym życiem – od prestiżowych spotkań autorskich, przez innowacyjne szkolenia i warsztaty, aż po projekty integrujące lokalną społeczność wokół dziedzictwa patronki – Ireny Ostaszyk.



FOT.: M-GOK MORDY

Nowa-stara dyrektor mordzkiej książnicy

Wiele lat doświadczenia

Marlena Soszyńska to osoba od lat związana z lokalną kulturą i bibliotekoznawstwem, której droga zawodowa stanowi przykład konsekwentnego rozwoju, zaangażowania oraz autentycznej pasji do pracy społecznej i edukacyjnej. Jest absolwentką filologii polskiej, bibliotekoznawstwa oraz filologii angielskiej.

Jej związki z instytucjami kultury w Mordach sięgają 2007 r., kiedy to rozpoczęła swoją działalność jako wolontariuszka w M-GOK w Mordach, gdzie prowadziła zajęcia plastyczne i animacyjne dla dzieci. Jej zaangażowanie szybko zostało docenione – od października 2008 roku do grudnia 2009 roku pracowała jako instruktor kulturalno-oświatowy. Kolejnym etapem jej kariery była praca w bibliotece w Mordach, którą rozpoczęła w styczniu 2010 r. na stanowisku młodszego bibliotekarza. Dzięki systematycznej pracy i rozwojowi kompetencji awansowała na bibliotekarza, a następnie starszego bibliotekarza.

Od 30 grudnia 2010 r. do 31 marca 2014 r. była dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach oraz dyrektorem Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Ireny Ostaszyk w Mordach. Po kilku latach przerwy ponownie zaangażowała się w działalność miejscowej biblioteki, by od 2018 r. ponownie objąć stanowisko, tym razem tylko M-GBP w Mordach. - Ogromny wpływ na mój rozwój miała wieloletnia działalność wolontariacka. Pracowałam w świetlicach środowiskowych, szkołach, przedszkolu oraz domu kultury, uczestnicząc w licznych projektach edukacyjno-kulturalnych i szkoleniach. To właśnie te doświadczenia ukształtowały moje podejście do pracy – oparte na otwartości, współpracy i potrzebie ciągłego rozwoju – podkreśla dyrektor Marlena Soszyńska. Za jedno z najważniejszych osiągnięć uznaje skuteczną realizację zadań biblioteki powiatowej powierzonych bibliotece w Mordach przez powiat siedlecki. Wysoki poziom tej działalności został potwierdzony przyznaniem w 2022 r. prestiżowej Nagrody im. Kierbedziów w kategorii „Działalność instrukcyjno-metodyczna".

Ponowny jej wybór oznacza, że rozpoczęte inicjatywy będą kontynuowane z jeszcze większą energią. Wybrana na kolejną kadencję dyrektorka zapowiada dalsze wzmacnianie roli biblioteki jako nowoczesnego centrum wiedzy i spotkań, a także aktywne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na rozwój czytelnictwa w Mieście i Gminie Mordy. – Doświadczenie zawodowe, umiejętności oraz zaangażowanie w rozwój instytucji kultury sprawiają, że pani Marlena Soszyńska z przekonaniem i odpowiedzialnością podejmuje wyzwania związane z zarządzaniem biblioteką, traktując swoją pracę jako misję i ważny element życia społecznego. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Ireny Ostaszyk to jedna z ważniejszych wizytówek naszej gminy. Gratuluję pani Marlenie wygranego konkursu. Wymagania postawione w konkursie były naprawdę bardzo wysokie. Jestem przekonany, że jej energia, doświadczenie oraz świeże spojrzenie na rolę biblioteki w XXI w. pozwolą na dalszy rozkwit tej placówki i przyciągną do niej kolejne pokolenia czytelników – podsumowuje Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz Mordów.

Biblioteka jako serce wspólnoty

Nadchodząca kadencja to dla pani Marleny Soszyńskiej przede wszystkim czas dalszego budowania więzi z mieszkańcami, rozwoju czytelnictwa i kultury w regionie oraz pielęgnowania lokalnego dziedzictwa. Kontynuacja misji na tym stanowisku to gwarancja, że Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Mordach pozostanie miejscem żywego dialogu międzypokoleniowego, w którym tradycyjne wartości spotykają się z otwartością na drugiego człowieka. Stała obecność sprawdzonego lidera to sygnał dla mieszkańców, że biblioteka niezmiennie będzie bezpieczną przystanią dla pasjonatów kultury, przestrzenią twórczych spotkań i instytucją, która z zaangażowaniem wsłuchuje się w głos tutejszej wspólnoty.

KAROLINA PIECHOWICZ

Cyfrowy rozwój

MORDY

Dzięki grantowi Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności szkoły w Mordach i Radzikowie Wielkim wzbogaciły się o profesjonalny sprzęt do nauki kodowania, robotyki oraz nowoczesne pomoce dydaktyczne.

Przystąpienie do projektu „Liderki i liderzy cyfrowej edukacji przedszkolnej" to krok gminnego samorządu w stronę wyrównywania szans edukacyjnych i przygotowania dzieci do życia w cyfrowym świecie. Inicjatywa ta, finansowana ze środków UE, pozwoliła na wprowadzenie do sal przedszkolnych narzędzi, które zmieniają naukę w pasjonującą przygodę.

W ramach projektu Szkoła Podstawowa im. Ks. Kan. Kazimierza Dymitrowicza w Radzikowie Wielkim zyskała nowoczesne roboty edukacyjne oraz ploter wycinająco-rysujący. – Urządzenia te będą wspierać rozwój logicznego myślenia i kreatywności u dzieci już od najmłodszych lat. Co równie ważne, doposażenie placówki szło w parze z rozwojem kadry – nauczyciele z Radzikowa ukończyli szkolenie, zyskując kompetencje niezbędne do prowadzenia zajęć w duchu nowoczesnych technologii – wyjaśnia Dariusz Chalimoniuk, starszy inspektor ds. oświaty i kierownik Referatu Obsługi Urzędu. Łączny koszt tej inwestycji wyniósł 7 749 zł brutto, z czego aż 6 300 zł stanowi refundacja z UE w ramach KPO.

Równie imponujące zmiany zaszły w Zespole Oświatowym w Mordach. Oddział przedszkolny wzbogacił się o tablety, mikroskopy i roboty edukacyjne. Taki zestaw narzędzi pozwala na realizację zajęć z zakresu edukacji cyfrowej na najwyższym poziomie, a także umożliwia nauczycielom indywidualną pracę z każdym dzieckiem, dostosowaną do jego tempa rozwoju i naturalnej ciekawości świata. Wartość doposażenia zamknęła się w kwocie 7 830,18 zł brutto, przy dofinansowaniu wynoszącym 6 366 zł netto.

Łączna wartość pozyskanego dofinansowania wyniosła ponad 12 600 zł, przy symbolicznym zaangażowaniu środków własnych gminy. To kolejny dowód na to, że Mordy potrafią skutecznie wykorzystywać dostępne fundusze zewnętrzne na cele, które mają realny wpływ na jakość życia mieszkańców. –Wprowadzenie robotów, tabletów czy mikroskopów do naszych przedszkoli to nie tylko zakup sprzętu, to przede wszystkim inwestycja w przyszłe kompetencje dzieci mieszkających na terenie naszej gminy. Chcemy, aby nauka od najmłodszych lat kojarzyła się z odkrywaniem i pasją, a nowoczesne technologie były dla naszych uczniów naturalnym narzędziem do poznawania świata – podkreśla burmistrz Łukasz A. Wawryniuk.

Projekt to wyraźny sygnał, że gmina Mordy staje się liderem nowoczesnej edukacji w regionie, dbając o to, by najmłodsi mieszkańcy mieli jak najlepszy start w przyszłość. Dzięki połączeniu zaangażowania dyrekcji i kadry pedagogicznej z nowoczesnym wyposażeniem, gminne placówki tworzą przestrzeń, gdzie tradycyjne wartości spotykają się z wyzwaniami współczesności.

K. PIECHOWICZ

W bezpieczeństwo i komfort

MORDY

W marcu burmistrz podpisał opiewającą na blisko 4 mln zł umowę na budowę, przebudowę i modernizację dróg gminnych na terenie miasta i gminy. To kolejny etap konsekwentnej poprawy jakości życia w sołectwach oraz Mordach.

Zadanie z końcem 2024 r. otrzymała znaczące dofinansowanie ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju". To partnerstwo pozwala na realizację zadań, które stanowią fundament nowoczesnej i bezpiecznej gminy.Inwestycja obejmuje szeroki zakres odcinków dróg. Nowoczesna nawierzchnia bitumiczna oraz towarzysząca jej infrastruktura pojawią się w obrębach miejscowości: Głuchów, Suchodół Wielki, Olędy, Stok Ruski, Pióry Wielkie, Sosenki Jajki, Ptaszki, Doliwo, Leśniczówka oraz miasta Mordy. – Zakres prac jest kompleksowy i obejmuje nie tylko budowę nowej, jednojezdniowej, dwupasowej nawierzchni asfaltowej, ale również wykonanie niezbędnych zjazdów do posesji, wymianę istniejących przepustów oraz usunięcie ewentualnych kolizji z infrastrukturą techniczną. Takie podejście gwarantuje, że nowe drogi będą służyć mieszkańcom przez długie lata – wyjaśnia inż. Katarzyna Redesiuk-Rostek, naczelnik Wydziału Inwestycji i Infrastruktury w urzędzie miasta i gminy.

Wykonawcą zadania, wyłonionym w drodze postępowania zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych „MIKST" Sp. z o. o. z Węgrow o wieloletniu doświadczeniu w inwestycjach drogowych. Łączna wartość podpisanej umowy opiewa na kwotę 3 990 171,52 zł. – Podpisanie tej umowy to moment, na który czekali mieszkańcy naszej gminy. Budowa i modernizacja dróg to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim bezpieczeństwa i łatwiejszego dojazdu do pracy, szkół czy gospodarstw. Nowa nawierzchnia ułatwi i skróci także czas dojazdu. Cieszę się, że dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego możemy realizować inwestycje o tak dużej skali. To dowód, że gmina Mordy dynamicznie się rozwija i ma realne wsparcie Zarządu Województwa Mazowieckiego oraz Sejmiku Województwa – podkreśla burmistrz Łukasz A. Wawryniuk.

Władze kładą duży nacisk na budowanie silnych relacji z Samorządem Województwa Mazowieckiego. Program „Mazowsze dla równomiernego rozwoju" (niedawno zastąpiony Instrumentem Wsparcia Inwestycji Samorządowych – „Mazowsze Pomaga") był kluczowym narzędziem wspierającym lokalne inwestycje, które bezpośrednio przekładają się na wzrost komfortu życia mieszkańców. O intensywny i równomierny rozwój wschodniego Mazowsza szczególnie zabiega Janina Ewa Orzełowska – członek Zarządu Województwa Mazowieckiego. Modernizacja 13 odcinków dróg to kolejny krok w stronę nowoczesnej gminy, która skutecznie łączy tradycję polskiej wsi z dynamicznym rozwojem infrastrukturalnym, stając się miejscem coraz bardziej przyjaznym dla mieszkańców i inwestorów.

K. PIECHOWICZ

eprasa.pl 54d8fda340

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Miliony na modernizację szkół

GMINA ZBUCZYN

Ubiegły rok przyniósł istotne inwestycje w placówkach oświatowych na terenie gminy. Dzięki wsparciu finansowemu Województwa Mazowieckiego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zrealizowano zadania poprawiające komfort nauki, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, dostępność dla osób z niepełnosprawnościami oraz efektywność energetyczną szkół.



FOT. UG ZBUCZYN

Zmodernizowana sala gimnastyczna w szkole w Borkach-Kosach



FOT. UG ZBUCZYN

W szkole w Izdebkach-Kosnach wyremontowano korytarz.

Gmina Zbuczyn konsekwentnie inwestuje w infrastrukturę oświatową, traktując ją jako fundament rozwoju lokalnej społeczności. W 2025 r. placówki oświatowe zyskały nowoczesne rozwiązania techniczne, poprawiające codzienne funkcjonowanie uczniów i nauczycieli.

Komfort i bezpieczeństwo pożarowe w Izdebkach-Kosnach

Jedną z najkosztowniejszych, ale też najbardziej kompleksowych inwestycji 2025 r. zrealizowano w Szkole Podstawowej w Izdebkach-Kosnach. Za łączną kwotę 522 329,09 zł (przy 60% dofinansowaniu województwa) przeprowadzono nie tylko remont reprezentacyjnej przestrzeni szkolnej, ale także kluczową modernizację systemów zabezpieczeń przeciwpożarowych.

Prace objęły kompleksowy remont korytarza szkolnego na parterze budynku o powierzchni ok. 90 m?. Wykonano w nim nową podłogę, połączoną z instalacją nowoczesnego ogrzewania podłogowego, co znacząco podniesie komfort cieplny uczniów w okresie jesienno-zimowym oraz zwiększy funkcjonalność przestrzeni. Remont objął również wykonanie nowych, podwieszanych sufitów, odświeżenie tynków oraz nowoczesną zabudowę ścian, dzięki czemu korytarz zyskał reprezentacyjny, jednolity wygląd. Istotnym elementem była wymiana starych drzwi wraz z modernizacją oświetlenia na energooszczędne źródła światła. Przestrzeń została także funkcjonalnie zagospodarowana pod kątem potrzeb uczniów - zamontowano wygodne siedziska, które umożliwiają chwilę odpoczynku podczas przerw międzylekcyjnych.

Równolegle przeprowadzono modernizację przeciwpożarowej instalacji hydrantowej w całym budynku szkoły. Nowa instalacja została w pełni dostosowana do aktualnych, rygorystycznych wymagań przepisów przeciwpożarowych, co znacząco podnosi poziom bezpieczeństwa uczniów, nauczycieli oraz wszystkich użytkowników obiektu.

Szkoły bez barier w Borkach-Wyrkach i Dziewulach

W dwóch kolejnych obiektach priorytetem było wyeliminowanie barier architektonicznych i poprawa bezpieczeństwa użytkowania. W Szkole Podstawowej w Borkach-Wyrkach zakończono inwestycję pn. "Przebudowa schodów zewnętrznych i pochylni dla osób niepełnosprawnych". Dotychczasowe schody wejściowe oraz pochylnia były w znacznym stopniu zużyte. W związku z tym podjęto decyzję o całkowitej likwidacji istniejących elementów. W ich miejsce wykonano nowe, szerokie schody z prefabrykowanych stopni betonowych, gwarantujące wieloletnią trwałość, stabilność konstrukcyjną oraz odpowiednie parametry antypoślizgowe. Równocześnie powstała nowa pochylnia dla osób z niepełnosprawnościami, wykonana z kostki brukowej, która umożliwia swobodne i bezpieczne poruszanie się osobom na wózkach inwalidzkich, rodzicom z wózkami dziecięcymi oraz osobom starszym. Wartość prac wyniosła 64 230,60 zł, przy czym 60% kosztów zostało pokryte ze środków Województwa Mazowieckiego w ramach programu "Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego".

Podobne, choć jeszcze bardziej rozbudowane działania przeprowadzono w Szkole Podstawowej w Dziewulach, gdzie zmodernizowano całe otoczenie budynku edukacyjnego. Kluczowym elementem inwestycji była budowa nowych schodów z prefabrykowanych stopni oraz szerokiej pochylni dla osób z niepełnosprawnościami, wykonanej z kostki brukowej, co znacząco poprawiło dostępność obiektu dla wszystkich mieszkańców gminy. Prace objęły także wykonanie solidnych ścian przy schodach i pochylni z pustaków ogrodzeniowych, nadających konstrukcji estetyczny i trwały charakter. Nie pominięto również detali bezpieczeństwa - przeprowadzono prace przy murkach okalających okna na poziomie minus jeden, obniżając je do wysokości gruntu i zabezpieczając otwory specjalistycznymi kratami pomostowymi, co poprawiło bezpieczeństwo uczniów i estetykę elewacji. Dodatkowo wykonano opaskę z kostki brukowej przy części budynku. Całkowity koszt zadania sięgnął 232 426,95 zł, z czego 60%, podobnie jak w przypadku innych placówek, pochodziło z programu rozwojowego województwa.

Ekologia w Krzesku-Królowej Niwie

Szkoła Podstawowa w Krzesku-Królowej Niwie jako pierwsza w ubiegłym roku wkroczyła w nową, ekologiczną erę funkcjonowania. Od stycznia 2025 r. placówka korzysta z nowoczesnego systemu ogrzewania, który całkowicie zastąpił przestarzałe kotły miałowe. Dzięki dotacji z budżetu Województwa Mazowieckiego, pokrywającej aż 60% kosztów, samorząd przeprowadził kompleksową modernizację kotłowni, montując nowoczesne, wysokosprawne kotły gazowe, które znacząco obniżą emisję zanieczyszczeń do atmosfery oraz koszty eksploatacji.

Zmiany objęły również zewnętrzną infrastrukturę techniczną i estetykę otoczenia. W miejscu dotychczasowego składowiska węgla, zlokalizowanego bezpośrednio przed budynkiem szkoły, zamontowano dwa nowoczesne zbiorniki na gaz skroplony o pojemności 4 850 l każdy. Rozwiązanie to zapewnia stabilne i bezpieczne zaopatrzenie szkoły w paliwo, gwarantując ciągłość ogrzewania w najzimniejsze miesiące roku. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 352 125,59 zł.

Energooszczędność w czterech placówkach

W ubiegłym roku zakończono także szeroko zakrojony projekt modernizacji oświetlenia wewnętrznego w czterech szkołach podstawowych na terenie gminy: Borkach-Kosach, Dziewulach, Krzesku-Królowej Niwie oraz Ługach Wielkich. W ramach zadania wymieniono łącznie 437 sztuk energochłonnych opraw oświetleniowych, zużywających znaczne ilości prądu, na nowoczesne oprawy typu LED. Zastosowane źródła światła charakteryzują się znacznie niższym zużyciem energii elektrycznej, co przełoży się na wymierne oszczędności w budżecie gminy, znacznie dłuższą żywotność oraz lepszymi parametrami oświetleniowymi, korzystnymi dla wzroku uczniów podczas nauki i zabawy. Całkowita wartość zadania wyniosła 154 422,98 zł, z czego aż 99 582,00 zł stanowiła dotacja pozyskana z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Lepsze warunki nauki i poprawa bezpieczeństwa w Zbuczynie

W ramach zadania pn. "Modernizacja budynków szkół podstawowych na terenie gminy Zbuczyn" realizowanego w latach 2023-2026 wykonano również szereg prac w placówce w Zbuczynie. W szkole wymieniono najbardziej zniszczone podłogi w salach lekcyjnych, odnowiono korytarze i niektóre sale lekcyjne oraz salę gimnastyczną. W ramach zadania rozbudowano również system monitoringu wizyjnego, wymieniono pokrycie dachowe na części obiektu sali gimnastycznej oraz wymieniono podłogę w sali baletowej. Łączny koszt przeprowadzonych prac wyniósł 732 576,70 zł. Roboty modernizacyjne zostały w 60% sfinansowane z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Nowa era lekcji WF-u w Borkach-Kosach

Kulminacją inwestycji przeprowadzonych w placówkach oświatowych było uroczyste podsumowanie modernizacji sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Borkach-Kosach, które odbyło się 9 kwietnia. To właśnie tu zakończono prace przy wymianie podłogi sportowej. Był to ostatni element wieloletniego, kompleksowego projektu modernizacji wszystkich szkół na terenie gminy Zbuczyn, realizowanego dzięki hojnemu wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego na kwotę 2,5 mln zł.

W ramach zadania o wartości 344 299,15 zł wykonano profesjonalną podłogę sportową z deszczułek drewnianych, ułożonych na specjalnej ślepej podłodze opartej na legarach ułożonych w układzie krzyżowym, co zapewnia odpowiednią sprężystość, amortyzację i bezpieczeństwo podczas gier zespołowych oraz ćwiczeń gimnastycznych. Prace objęły również kompleksowe odświeżenie wnętrza - malowanie ścian, wymianę zużytych okładzin ściennych z płyty meblowej oraz montaż nowych, solidnych drzwi prowadzących na salę. Dodatkowo, dzięki wsparciu finansowemu spółki Magazyn Ee Siedlce Sp. z o.o., placówka wyposażyła się w nowoczesne bramki sportowe, poszerzając możliwości organizacji zajęć wychowania fizycznego, zawodów sportowych i imprez integracyjnych.

Strategiczne zadanie

Podczas uroczystego spotkania uczniowie oraz dyrekcja szkoły złożyli podziękowania wójtowi gminy Hubertowi Pasiakowi, naczelnikowi Wydziału Infrastruktury Jarosławowi Jasińskiemu oraz jego zastępcy Kamilowi Stańskiemu za konsekwentną realizację tego strategicznego zadania dla lokalnej społeczności. - Uczniowie już korzystają z nowej sali i widać, jak wiele radości im to sprawia. Warunki do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego znacząco się poprawiły, co daje nam możliwość organizowania ciekawszych i bardziej urozmaiconych lekcji - podkreślił dyrektor szkoły Paweł Baszkiewicz.

Wójt Pasiak, witając zebranych, zaznaczył, że takie inwestycje mają realny wpływ na codzienne funkcjonowanie uczniów. - Cieszy mnie, że młodzież już chętnie korzysta z nowej sali. To pokazuje, jak ważne jest konsekwentne inwestowanie w rozwój infrastruktury oświatowej - podkreślił. A zwracając się do przedstawicieli władz wojewódzkich, dodał: - Dziś zamykamy ten projekt, dlatego serdecznie dziękujemy Zarządowi Województwa Mazowieckiego, a szczególne podziękowania składamy na ręce Pani Janiny Ewy Orzełowskiej, członka Zarządu.

Dzięki konsekwentnemu zaangażowaniu lokalnego samorządu szkoły w gminie Zbuczyn stają się nowoczesnymi, bezpiecznymi, ekologicznymi i w pełni dostępnymi placówkami, gotowymi sprostać wyzwaniom edukacji XXI w.

MAT. OPR.

eprasa.pl 54d8fda340

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedlecki.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Niebieskie skrzydła wyobraźni

POWIAT SIEDLECKI

Kreatywność, empatia i edukacja społeczna – tak wyglądały obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu w Stoku Lackim. Konkurs plastyczny i uroczysta gala połączyły sztukę z ważnym przesłaniem o zrozumieniu osób w spektrum autyzmu.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Najważniejszym momentem było wręczenie nagród laureatom.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Konkurs plastyczny „Niebieskie skrzydła wyobraźni".

Konkurs z przesłaniem

W ramach obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, który przypada 2 kwietnia, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Stoku Lackim zorganizował konkurs plastyczny „Niebieskie skrzydła wyobraźni". Inicjatywa miała na celu nie tylko promowanie kreatywności wśród dzieci i młodzieży, ale także budowanie empatii i zrozumienia dla osób z autyzmem poprzez symbolikę niebieskiego koloru – barwy solidarności z tym spektrum.

Uroczysty finał w Siedlcach

9 kwietnia w Kinie Helios w Galerii Siedlce odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu. Wydarzenie zgromadziło liczne grono gości, w tym przedstawicieli Powiatu Siedleckiego – Małgorzatę Cepek, wicestarostę, Kazimierza Prochenkę, członka zarządu, oraz Mirosława Bieńka, radnego powiatowego – a także sponsorów, dyrektorów placówek oświatowych, nauczycieli oraz uczestników wraz z rodzinami.

Najważniejszym momentem było wręczenie nagród laureatom – młodym artystom, których prace zachwyciły jury oryginalnością i wrażliwością. Nagrodzone dzieła, pełne fantazji i niebieskich akcentów, stały się symbolem wyobraźni bez granic.

Codzienność w filmie

Podczas spotkania widownia miała okazję obejrzeć film dokumentujący codzienne życie uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stoku Lackim. Materiał ukazał ich pasje, wyzwania i sukcesy, przybliżając realia funkcjonowania osób w spektrum autyzmu.

Integracja i wspólna zabawa

Radosna atmosfera udzieliła się wszystkim uczestnikom wydarzenia. Wspólne zabawy integracyjne poprowadziła Magdalena Mróz, wprowadzając elementy muzyki i ruchu, które połączyły pokolenia. Na najmłodszych czekały nie tylko słodkie wypieki, ale także drobne upominki w symbolicznym, niebieskim kolorze – balony, kredki oraz zakładki z motywami skrzydeł.

Miłym akcentem było dodatkowe losowanie nagród dla uczestników konkursu oraz obecnych placówek oświatowych. Spotkanie uświetnił także quiz wiedzy na temat autyzmu – z atrakcyjnymi nagrodami – który zachęcił do refleksji i dyskusji.

Wsparcie i patronat

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął starosta siedlecki Karol Tchórzewski, co nadało inicjatywie szczególny prestiż. Wydarzenie wsparły liczne osoby i instytucje, okazując życzliwość, zaangażowanie i hojność. Dzięki tej pomocy udało się stworzyć wyjątkowe spotkanie, pełne pozytywnych emocji, wzruszeń i chwil integracji.

Ważny krok w edukacji

Spotkanie stało się nie tylko świętem kreatywności, ale także ważnym krokiem w edukacji społecznej na temat autyzmu. Organizatorzy zachęcają do dalszego wspierania podobnych inicjatyw – podkreślając, że razem możemy rozwijać „niebieskie skrzydła wyobraźni" dla wszystkich.

RED/ID

Pamięć i zobowiązanie

GMINA SIEDLCE

10 kwietnia odbyły się uroczystości upamiętniające 195. rocznicę bitwy pod Iganiami - jednego z najważniejszych zwycięstw oręża polskiego w czasie powstania listopadowego.

Przed pomnikiem poświęconym triumfowi wojsk polskich nad armią rosyjską zgromadzili się samorządowcy, przedstawiciele instytucji, służby mundurowe, kombatanci, harcerze, strażacy, uczniowie oraz poczty sztandarowe.

Uroczystości rozpoczęły się wciągnięciem flagi państwowej na maszt i odśpiewaniem hymnu państwowego.

Wolność, o którą dbamy

Wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski w swoim przemówieniu podkreślił historyczne znaczenie miejsca. - Gromadzimy się tu nie tylko po to, aby wspominać daty z podręczników, ale by oddać hołd ludziom, którzy 10 kwietnia 1831 r. udowodnili całemu światu, że polskie serce bije rytmem wolności - mówił, zwracając się do gości i licznie zgromadzonej młodzieży. Zaznaczył też, że stojąc na ziemi uświęconej krwią bohaterów, wspominamy strategicznego geniusza gen. Ignacego Prądzyńskiego oraz niezłomność polskich żołnierzy. Jak zauważył, zwycięstwo pod Iganiami nie było dziełem przypadku, ale pokazem profesjonalizmu, odwagi i bezgranicznej miłości do ojczyzny.

Wójt przypomniał również ponadczasowe przesłanie tamtych wydarzeń. - Czas wojny zawsze wystawia człowieka na najcięższą próbę. Dzisiejsza rocznica przypomina nam, że wolność nie jest dana raz na zawsze. To proces, o który dbamy poprzez codzienną pracę, solidarność i pamięć - podkreślał. Dodał, że ta ziemia jest wspólnym domem i najcenniejszym dziedzictwem, które należy pielęgnować z najwyższym szacunkiem, nie tylko ze względu na rozwój i piękno, ale przede wszystkim ze względu na krew przelaną za ojczyznę. - Mówiąc o historii, patrzymy w przyszłość. Budujemy siłę naszej lokalnej wspólnoty na fundamencie jedności i szacunku. To właśnie w naszej gminie zaczyna się Polska, o jakiej marzyli bohaterowie spod Igań - akcentował wójt Brodowski.



FOT. KO

Wójt Henryk Brodowski wspominał bohaterów spod Igań.

Pamięć to zobowiązanie

Dorota Prokurat, dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego, zwróciła uwagę, że spotkanie jest nie tylko upamiętnieniem wydarzeń sprzed 195 lat, ale też wyrazem pamięci i szacunku wobec tych, którzy pod Iganiami walczyli o wolność ojczyzny. - Dzisiaj, żyjąc w wolnym kraju, mamy obowiązek pamiętać o ich poświęceniu. To dzięki nim możemy budować przyszłość w oparciu o takie wartości, jak wolność, solidarność i odpowiedzialność za wspólne dobro - mówiła. Jej zdaniem, uroczystość powinna być nie tylko chwilą refleksji, ale również zobowiązaniem, "byśmy każdego dnia żyli zgodnie z dziedzictwem tych, którzy w tym miejscu oddali swoje życie".

Z kolei Alicja Cichoń, dyrektor siedleckiej Delegatury Urzędu Wojewódzkiego, podkreśliła, że niezwykle ważne jest to, jak społeczność lokalna pielęgnuje swoją tożsamość i pamięć o bohaterach, bo właśnie "na tej pamięci kształtujemy swoje wartości".

Zwycięstwo ducha nad siłą

Wicedyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach i radny sejmiku wojewódzkiego Krzysztof Chaberski przybliżył zebranym kontekst historyczny starcia. - Polacy walczyli z przeważającymi siłami Rosjan, którzy byli znakomicie okopani w Siedlcach. To było zwycięstwo ducha nad siłą - zaznaczył. Wyjaśniał, że Rosjanie zawsze walczyli masą i zwyciężali przy dużej przewadze liczebnej, ale pod Iganiami Polacy mieli genialnego wodza, gen. Prądzyńskiego, który nie obawiał się Rosjan. - To wielka chwała dla naszej ziemi siedleckiej, że możemy tutaj co roku świętować bohaterstwo naszych pradziadów - dodał.

Chaberski poinformował również o pracach związanych z utworzeniem w zabytkowym dworze w Nowych Iganiach pierwszego w Polsce muzeum powstania listopadowego i bitwy pod Iganiami.

Patron, który uczy odwagi

Szczególne miejsce podczas ceremonii zajęła postać patrona miejscowej szkoły, gen. Ignacego Prądzyńskiego. - Bitwa stoczona pod Iganiami była dowodem jego kunsztu, odwagi i zdolności przewidywania. To właśnie gen. Prądzyński opracował śmiały plan uderzenia na wojska rosyjskie - podkreślił Sławomir Mikiciuk, dyrektor Zespołu Oświatowego w Nowych Iganiach. Jak zauważył, polskie oddziały mimo trudnego położenia i przewagi przeciwnika wykazały się niezwykłą determinacją, a powstanie listopadowe było zrywem pokolenia, które nie pogodziło się z utratą niepodległości.

Mikiciuk zwrócił uwagę, że bitwa stała się symbolem odwagi, doskonałego dowodzenia i siły wspólnego działania. - Jest równie niezwykle ważną lekcją historii, która pokazuje, że wolność nie jest dana raz na zawsze, lecz wymaga pamięci, troski i odpowiedzialności - akcentował. Dodał, że bohaterowie tamtych wydarzeń przypominają nam, iż miłość do ojczyzny wyraża się nie tylko w polu walki, ale także uczciwej pracy, wzajemnym szacunku i budowaniu silnej wspólnoty. - Pokazała, że nawet w najtrudniejszych warunkach można odnieść sukces, jeśli towarzyszą nam odwaga, rozwaga i poczucie odpowiedzialności za innych - podsumował.

Oprawę artystyczną przygotowali uczniowie ZO w Nowych Iganiach, dając świadectwo, że pamięć o wydarzeniach sprzed prawie dwóch stuleci wciąż żyje w lokalnej społeczności i znajduje odzwierciedlenie w młodym pokoleniu.

Uroczystości zakończyły się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy dla uczczenia bohaterów starcia z 1831 r.

KO

eprasa.pl 54d8fda340

Przesmyki | Kotuń

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il:b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel/ 795-541-360
www.zyciedleckie.pl

Łysów siatkówką stoi

GMINA PRZESMYKI

Choć jest niezbyt dużą wsią, uczniowie tutejszej szkoły odnoszą kolejne sukcesy w siatkówce i minisiatkówce chłopców.



FOT.: ZS ŁYSÓW

Młodsza grupa tryumfowała na Powiatowych Igrzyskach.



FOT.: ZS ŁYSÓW

Starsza grupa też pokonała rywali.

Paweł Iwaniuk to dyrektor Zespołu Szkół w Łysowie i nauczyciel wychowania fizycznego. – Do tej pory jako trener zajmowałem się raczej koszykówką, ale względu na małą liczbę uczniów w naszej szkole było trudno, bo tam zawodnicy rezerwowi są bardziej niezbędni. Dlatego od jakiegoś czasu istnieją u nas 2 drużyny siatkarskie: minisiatkówka, czyli klasy VI i młodsze (8 chłopców) oraz siatkówka, czyli klasy VII i VIII (12 chłopców). Ostatnio mocniej się za to wziąłem. Uczę chłopaków, spotykamy się po lekcjach. Nasza szkoła ma niedużą salę gimnastyczną, więc na treningi jeździmy do Przesmyk czy Korczewa – opowiada.

Jak dodaje, szkole pomaga urząd gminy, który bardzo wspiera sport. – Finansuje większość przejazdów, dzięki czemu łatwiej nam się rozwijać. Władze gminy Przesmyki wspierają też organizację gminnych turniejów siatkówki – podkreśla Paweł Iwaniuk.

Całkiem spore sukcesy

W ostatnich tygodniach młodzi zawodnicy z Łysowa odnieśli całkiem spore sukcesy. Pierwszy miał miejsce podczas Powiatowych Igrzysk w minisiatkówce chłopców, które odbyły się w Zbuczynie 17 marca.

– Wielki sukces chłopców młodszych z naszej Szkoły! Po wygranych w grupie B z SP Iganie, SP Stok Lacki, SP Zbuczyn (wszystkie mecze po 2:0), w półfinale z SP Skórzec 2:0 oraz w finale z SP Białki również 2:0 nasi reprezentanci wywalczyli tytuł Mistrza Powiatu w minisiatkówce (kategoria klasy VI i młodsi). W 6 meczach nie straciliśmy żadnego seta! – cieszyła się wtedy szkoła.

Kolejność końcowa tych zawodów wyglądała następująco. 1. SP Łysów, 2. SP Białki, 3. SP Skórzec, 4. SP Iganie, 5. SP Zbuczyn I, SP Stok Lacki, 6. SP Przesmyki, SP Zbuczyn.

Z kolei 31 marca w Skórcu odbył się finał Powiatowych Igrzysk Młodzieży w piłce siatkowej. Tu też były powody do radości.

– Kolejny sukces reprezentacji naszej szkoły, tym razem w kategorii klas starszych. Po wygranych z SP Hołubla, SP Zbuczyn i SP Żelków (wszystkie mecze 2:0) oraz porażce 1:2 z gospodarzami zawodów SP Skórzec, dzięki lepszemu bilansowi setów zajęliśmy I miejsce – donosiła z dumą placówka. Końcowa kolejność: 1. SP Łysów 7 pkt (sety 7:2), 2. SP Skórzec 7 pkt (7:3), 3. SP Żelków 6 pkt (5:5), 4. SP Zbuczyn 6 pkt (4:5), 5. SP Hołubla 4 pkt.

Zasłużony entuzjazm

Drużyna minisiatkówki z Łysowa będzie 22 kwietnia reprezentować powiat siedlecki na zawodach w Garwolinie. Starsi zakończyli swoje występy na tym etapie.

W Łysowie nie kryją entuzjazmu. Drużyny miejscowego ZS wygrały przecież z drużynami ze szkół wielokrotnie liczniejszych. Paweł Iwaniuk mówi: – Cała nasza placówka liczy tylko 82 uczniów. Pewnie dlatego rodzice bardzo przeżywają te sukcesy i mocno wspierają swoich małych zawodników.

Jak się okazuje, ci odwdzięczają się zaangażowaniem. – Mamy przykłady, że uczniowie grający w koszykówkę po skończeniu szkoły w Łysowie rozwijają zdobyte u nas umiejętności – kończy dyrektor. **B S**

Miliony płyną do gminy

GMINA KOTUŃ

Jeszcze w tym roku ruszy potrzebna i długo oczekiwana modernizacja i rozbudowa systemu oczyszczania ścieków.



FOT.: BS

9 kwietnia w siedleckiej delegaturze Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego odbyło się podpisanie umów w ramach programu regionalnego „Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027". Przedstawiciele podmiotów, które się na nim pojawiły, mieli powody do radości. Skąd się wzięły, wyjaśniała Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego: – Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego i Wilgi zyskają nowoczesne i dobrze wyposażone przychodnie. Z kolei w Wilczonku, Polakach i Józefinie będzie zmodernizowana sieć kanalizacyjna, a gmina Sabnie posadzi nowe drzewa i krzewy m.in. w Niewiadomej i Kupientynie. W sumie to blisko 20 mln zł dla gmin i podmiotów z regionów siedleckiego i warszawskiego wschodniego.

Dużo kasy, dużo dotacji

Rekordzistą była tego dnia gmina Kotuń, która skorzysta z Działania 2.5 „Gospodarka wodno-ściekowa". Dzięki temu samorząd przeprowadzi kompleksową modernizację i rozbudowę systemu oczyszczania ścieków. Całkowita wartość projektu to ponad 21 mln zł, w tym dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniesie 85 procent, a więc przeszło 15,1 mln zł.

Jak informuje urząd marszałkowski, inwestycja obejmie przede wszystkim przebudowę i budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków w technologii SBR. Będzie to zaawansowana biologiczna oczyszczalnia ścieków działająca w cyklach wsadowych. W przeciwieństwie do tradycyjnych szamb ekologicznych, technologia ta wykorzystuje sekwencyjnie zachodzące procesy biologicznego oczyszczania. Co jeszcze wejdzie w skład inwestycji? Na pewno budowa nowej tłoczni o przepustowości 60 metrów sześciennych na godzinę i modernizacja sieci kanalizacji sanitarnej, która po zmianach obejmie mieszkańców miejscowości: Wilczonek, Polaki i Józefin. Dzięki temu zwiększy się przepustowość oczyszczalni, a wdrożenie systemów monitoringu i automatyzacji procesów umożliwi bieżące monitorowanie stanu sieci. Projekt przyczyni się do ochrony wód powierzchniowych i podziemnych, ograniczenia emisji zanieczyszczeń i poprawy warunków życia mieszkańców.

9 kwietnia w imieniu gminy Kotuń umowę podpisali wójt Daniel Celiński i skarbnik Agnieszka Chodowska. Włodarz gminy nie krył wdzięczności za bardzo duże wsparcie z programu „Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027". Zdradził przy tym: – Przebudowa oczyszczalni ścieków będzie polegała na przebudowie i modernizacji istniejącej oczyszczalni ścieków, która w tym momencie obsługuje 4 miejscowości, to jest niespełna 3 tys. osób. Ale też chcemy, żeby obsługiwała całą gminę 8,5 tys. mieszkańców. Modernizacja będzie do polegała na uzbrojeniu teren wokół oczyszczalni ścieków, utwardzeniu tego terenu, oświetleniu, ogrodzeniu, ale również przygotowaniu infrastruktury OZE wraz z magazynem energii, która pozwoli nam dbać o środowisko.

Krok w przyszłość

Po podpisaniu umowy „Życie" rozmawiało z wójtem Celińskim. – To inwestycja długo wyczekiwana i bardzo potrzebna na tym terenie. Oczyszczalnia ścieków, która obecnie nam służy, ma ponad 20 lat, bo powstała w latach dziewięćdziesiątych. Jest już dosyć przestarzała i korzysta z archaicznej jak na dzisiejsze czasy technologii. Na domiar złego jej działanie jest bardzo utrudnione, bo możliwości przepustowe tej oczyszczania są bardzo ograniczone: pracuje praktycznie na 100 procent swoich możliwości, bez możliwości dołączania kolejnych miejscowości – mówi.

Jak dodaje, wybudowanie oczyszczalni rozwiąże problem z odbiorem nieczystości i ścieków od mieszkańców z całej gminy Kotuń: – W praktyce oznacza to, że będzie mogła obsługiwać wszystkich, którzy tu mieszkają, z możliwością na zwiększenie tych odbiorów w przyszłych latach. Nowa oczyszczalnia będzie zdecydowanie otwarta na rozbudowę, które w tym momencie projektujemy i chcemy oczywiście pozyskać na ten cel kolejne dofinansowania, bo tak potężne inwestycje są praktycznie niemożliwe, kiedy trzeba korzystać tylko z własnych środków. To będzie krok w XXI wiek.

Wkrótce start prac

Naszej redakcji wójt Daniel Celiński zdradził też wstępny kalendarz prac nad modernizacją oczyszczalni. – To dosyć czasochłonna inwestycje, która będzie rozłożona na kilka lat – podkreśla. – Wszystko przez to, że polega na całkowitej przebudowie i rozbudowie istniejącej oczyszczalni ścieków, a także stworzeniu infrastruktury towarzyszącej wokół tej inwestycji, czyli modernizacji kanalizacji, przepompowni w miejscowościach Wilczonek, Polaki i Józefin. Czeka nas też modernizacja głównych kanałów, które doprowadzają nieczystości z miejscowości, które są już skanalizowane.

Urząd gminy informuje, że rozpoczęcie procedury przetargowej i początek inwestycji nastąpią jeszcze w 2026 r., a główne prace będą prowadzone w przyszłym roku. Na razie trudno jednak wskazywać dokładny termin zakończenia inwestycji. **BS**

eprasa.pl 54d8fda340

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il:promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Plan na lepszą przyszłość

GMINA WIŚNIEW

Jak będzie wyglądać gmina za 10 lat? Gdzie potrzebne są nowe inwestycje, a co wymaga natychmiastowej poprawy? Wójt Gminy Wiśniew oddaje głos mieszkańcom. Ruszyły konsultacje strategicznego dokumentu, który wyznaczy kierunki rozwoju na całą nadchodzącą dekadę.



FOT. UG WIŚNIEW

Strategia rozwoju to mapa drogowa dla gminy

Najbliższe lata to czas wielkich wyzwań, ale i szans dla samorządów. Gmina Wiśniew już teraz przygotowuje się na przyszłość, tworząc "Strategię Rozwoju Gminy Wiśniew na lata 2026-2036". To mapa drogowa, która wskaże, w co gmina będzie inwestować, jak poprawić jakość życia i gdzie szukać nowych możliwości.

- Chcemy, aby ten dokument był jak najlepiej dopasowany do realnych potrzeb mieszkańców, dlatego bardzo zależy nam na Państwa opinii - mówi wójt gminy Wiśniew Barbara Rybaczewska. I zachęca mieszkańców do udziału w konsultacjach. - To dobry moment, aby powiedzieć, czego oczekujemy od gminy, jakie inwestycje są dla nas najważniejsze i w jakim kierunku powinniśmy się rozwijać. Zależy nam, by strategia była wspólnym planem na przyszłość, a nie tylko urzędowym dokumentem. Im więcej osób włączy się w konsultacje, tym lepiej odpowiemy na potrzeby naszej lokalnej społeczności - dodaje wójt.

Spotkajmy się...

Najważniejszym punktem konsultacji będzie otwarte spotkanie zaplanowane na 29 kwietnia (środa) o godz. 14.30. Dyskusja odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy przy ul. Siedleckiej 13. To najlepsza okazja, by na żywo zadać pytania autorom strategii i zgłosić swoje postulaty.

Zanim jednak dojdzie do spotkania, warto - a nawet trzeba - zapoznać się z samym projektem. Dokument będzie dostępny do wglądu do 15 maja. Wersja papierowa znajduje się w pokoju nr 107 w urzędzie gminy (w godzinach pracy urzędu). Kto woli czytać w domowym zaciszu, może pobrać plik elektroniczny z Biuletynu Informacji Publicznej (zakładka poświęcona strategii).

Jak złożyć uwagi?

Urzędnicy czekają na głosy mieszkańców, sołtysów, przedsiębiorców i działaczy organizacji pozarządowych. Na zgłoszenie uwag jest czas do 15 maja. Można to zrobić na trzy sposoby: pisemnie - tradycyjną pocztą lub składając pismo w biurze podawczym (koperta z dopiskiem: "uwagi do strategii rozwoju"); ustnie - w urzędzie można zgłosić uwagi bezpośrednio do protokołu; elektronicznie - wysyłając maila na adres: strategia@wisniew.pl (w tytule wiadomości wpisując: "uwagi do strategii rozwoju"). Nie jest wymagany podpis elektroniczny.

Demograficzne i społeczne

"Strategia Rozwoju na lata 2026-2036" to dokument, który ma wyznaczyć kierunek działań samorządu na najbliższe 10 lat. Zanim jednak powstał, przygotowano szczegółową diagnozę sytuacji społecznej, gospodarczej, przestrzennej oraz klimatyczno-środowiskowej. Przeanalizowano potencjał gminy, jej położenie, możliwości rozwoju, ale też bariery i wyzwania. W pracach uwzględniono opinie mieszkańców i przedsiębiorców, którzy wzięli udział w ankietach.

Jednym z najważniejszych wątków strategii jest sytuacja demograficzna. Dane pokazują, że w najbliższych latach liczba mieszkańców może się wahać, a struktura wieku będzie się zmieniać. Przybywać ma osób w wieku poprodukcyjnym, a ubywać dzieci i młodzieży. To trend widoczny w wielu samorządach, ale dla Wiśniewa oznacza konkretne wyzwania: jak zatrzymać młodych, jak przyciągnąć nowych mieszkańców i jak zapewnić dobre warunki życia seniorom.

Odpowiedzią ma być zwiększanie atrakcyjności gminy jako miejsca do życia i pracy. W części społecznej strategii zapisano cel wzmocnienia kapitału społecznego i poprawy jakości życia. W praktyce chodzi o lepszy dostęp do usług społecznych, działania przeciwdziałające wykluczeniu oraz depopulacji, a także budowanie silnej wspólnoty lokalnej. Samorząd chce wspierać aktywność obywatelską i lokalne inicjatywy, tak aby mieszkańcy mieli realny wpływ na to, co dzieje się w ich otoczeniu.

Gospodarka i drogi

Drugi filar strategii dotyczy gospodarki. Gmina stawia na rozwój konkurencyjnej, zrównoważonej gospodarki opartej na lokalnej przedsiębiorczości, rolnictwie i miejscowych zasobach. Plan zakłada tworzenie dobrych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej i rozwoju rolnictwa, a także pobudzanie aktywności zawodowej mieszkańców. Chodzi o to, by Wiśniew był miejscem, w którym można znaleźć pracę i rozwijać własny biznes.

Trzeci obszar to przestrzeń i infrastruktura. Strategia przewiduje racjonalne wyposażanie gminy w infrastrukturę techniczną i komunikacyjną. Mowa o modernizacji i rozwoju sieci technicznych oraz dróg, ale z poszanowaniem ładu przestrzennego i krajobrazu. Rozwój ma być uporządkowany i dostosowany do charakteru gminy, tak aby nie zatracić jej walorów.

Przestrzeń i środowisko

Czwarty filar odnosi się do środowiska i klimatu. Gmina deklaruje rozwój z poszanowaniem zasad ochrony środowiska oraz z uwzględnieniem wyzwań klimatycznych. Planowane działania mają prowadzić do harmonijnego łączenia inwestycji z dbałością o przyrodę i zwiększaniem odporności na zmiany klimatu.

Każdy z tych celów został rozpisany na bardziej szczegółowe kierunki działań. Strategia nie jest więc jedynie zbiorem ogólnych haseł, ale próbą uporządkowania priorytetów na najbliższe lata. Dokument wyznacza ramy, w których będzie się rozwijać gmina Wiśniew do 2036 r.

OPR. KO

Nowa świetlica dla Oleśnicy – podpisano umowę na projekt

GMINA WODYNIE

Samorząd konsekwentnie realizuje działania zmierzające do rozwoju infrastruktury społecznej oraz poprawy jakości życia mieszkańców. Kolejnym krokiem w tym kierunku jest podpisanie umowy na wykonanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy świetlicy wiejskiej w miejscowości Oleśnica.



FOT: GMINA WODYNIE

Etap projektowy jest kluczowy dla całej inwestycji.

Inwestycja ta ma szczególne znaczenie dla lokalnej społeczności, ponieważ Oleśnica jest jedną z większych miejscowości w gminie, w której dotychczas nie funkcjonował wyodrębniony, dedykowany budynek świetlicy wiejskiej. Oznacza to brak stałej przestrzeni przeznaczonej typowo do działalności społecznej, integracyjnej i kulturalnej, co mieszkańcy od dłuższego czasu wskazują jako istotną potrzebę.

Projekt za 65 tys. zł

Wartość umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wynosi 65 tys. zł. Dokumentację przygotuje Agnieszka Burta-Michalak, która odpowiadać będzie za opracowanie koncepcji architektonicznej obiektu oraz jego funkcjonalnego układu.

Centrum życia społecznego

Planowana świetlica ma pełnić rolę wielofunkcyjnego centrum życia lokalnego. Będzie miejscem integracji mieszkańców, organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych oraz działalności lokalnych organizacji społecznych.

Lokalne potrzeby

Obecnie aktywność społeczna w miejscowości realizowana jest przez kilka podmiotów, w tym Koło Gospodyń Wiejskich „Niezapominajka", Ochotniczą Straż Pożarną oraz stowarzyszenie „Kolektyw Oleśnica". Organizacje te obecnie korzystają z pomieszczeń strażnicy OSP, która pełni przede wszystkim funkcję operacyjną i garażową dla jednostki ratowniczo-gaśniczej. Jak podkreślają przedstawiciele gminy i lokalnej społeczności, obiekt ten nie jest w pełni przystosowany do prowadzenia regularnej działalności społecznej i kulturalnej, co dodatkowo uzasadnia potrzebę budowy odrębnej świetlicy wiejskiej.

Wójt o inwestycji

Wójt Gminy Wodynie Wojciech Klepacki podkreśla, że inwestycja odpowiada na realne potrzeby mieszkańców i jest kolejnym krokiem w rozwoju gminy: -Podpisanie umowy na dokumentację projektową świetlicy w Oleśnicy to ważny moment dla całej gminy. Chcemy, aby każda większa miejscowość miała dostęp do przestrzeni, która służy integracji i aktywności lokalnej. W Oleśnicy działa wiele zaangażowanych organizacji, które dziś korzystają z ograniczonych warunków w strażnicy OSP. Nowa świetlica pozwoli stworzyć dla nich lepsze i bardziej funkcjonalne warunki działania – powiedział wójt.

Etap projektowy

Samorząd podkreśla, że etap projektowy jest kluczowy dla całej inwestycji. To właśnie na tym etapie powstaje szczegółowa koncepcja budynku, jego funkcji oraz rozwiązań technicznych. Dokumentacja będzie podstawą do uzyskania niezbędnych decyzji administracyjnych oraz przygotowania kolejnych etapów realizacji inwestycji.

Z myślą o przyszłości

Po zakończeniu prac projektowych gmina będzie mogła przejść do kolejnych działań związanych z przygotowaniem realizacji budowy oraz pozyskaniem ewentualnych środków zewnętrznych na inwestycję.

Nowa świetlica w Oleśnicy ma stać się ważnym miejscem integracji mieszkańców oraz wsparcia dla lokalnych inicjatyw społecznych. Inwestycja ta wpisuje się w szerszą strategię Gminy Wodynie, której celem jest równomierny rozwój wszystkich miejscowości oraz wzmacnianie aktywności społecznej mieszkańców.

ID

eprasa.pl 54d8fda340

Region

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il:b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel/ 795-541-360
www.zyciedleckie.pl

Namiętność i dyplomacja

SIEDLCE

W niedzielę na scenie Centrum Kultury i Sztuki spektakl, który jedni odczytają jako patrzenie za zasłonę historii, a inni – jako komentarz do współczesnej geopolityki.

Teatr Klasyki Polskiej działa od 2023 roku. - Jako narodowa instytucja Kultury przemierzamy Polskę: od scen narodowych po lokalne domy kultury. W ciągu zaledwie 2 lat zagraliśmy na ponad 80 scenach, prezentując spektakle, które łączą najwybitniejsze dzieła polskiej dramaturgii z żywym, współczesnym doświadczeniem widzów. Od Fredry po Witkacego, nasze inscenizacje przyciągają tłumy, poruszają serca i przypominają, że klasyka to nie przeszłość, lecz lustro współczesności: przestrzeń rozmowy o tym, co uniwersalne, piękne i ważne. Wierzymy, że teatr może być miejscem budowania wspólnoty i kulturowej tożsamości, dlatego sięgamy po teksty, które pomagają zrozumieć nie tylko świat sprzed wieków, ale i nas samych: tu i teraz – przekonują organizatorzy.

Wielka historia

19 kwietnia o godz. 18.00 na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce TKP wystawi sztukę „Król i caryca" w reżyserii Jerzego Zelnika. Spektakl to szczególny, bo powstał na podstawie wyboru korespondencji carycy Katarzyny i króla Stanisława Augusta.

W 1755 roku przybył do Petersburga sekretarz angielskiego posła, młody polski arystokrata, Stanisław Antoni Poniatowski. Zwrócił na siebie uwagę Katarzyny, sam tracąc dla niej głowę. Jej mąż, Piotr, odkrył romans. Zareagował gniewem, ale szybko go opanował. Sam zresztą miał na koncie pozamałżeńskie związki. Pobłogosławił więc szczęściu kochanków. W lipcu 1762 roku przyszło mu umrzeć. Na polecenie żony zresztą, która kazała go zamordować. Dwa lata później, już jako caryca, Katarzyna czyni Stanisława Poniatowskiego władcą Polski. Po kolejnych trzydziestu jeden latach pozbawia go natomiast nie tyle tronu, co królestwa, doprowadzając do trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej.



FOT. KP

Jerzy Zelnik i Halina Rowicka w spektaklu „Król i caryca"

Twórcy ukażą psychologiczny i emocjonalny portret króla i carycy – byłych kochanków, którzy pod płaszczykiem utrzymywanych ciągle siostrzanobraterskich relacji, prowadzą dyplomatyczną wojnę o sprzeczne narodowe dążenia i cele. Echu dawnej namiętności zdarza się jeszcze niekiedy wybrzmiewać między wierszami listów obojga władców. To jednak brutalny, niekierujący się żadnym sentymentem, polityczny interes jest właściwą treścią tej korespondencji. Dlatego stanowi ona niezwykły materiał dla aktorów.

W spektaklu Teatru Klasyki Polskiej wydobędą oni całą złożoność stosunków łączących Stanisława Augusta (Jerzy Zelnik - wybitny polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, któremu największą sławę przyniosła główna rola tytułowa w filmie "Faraon") z Katarzyną II (Halina Rowicka, znana z wielu filmów i seriali), a układających się w dramatyczny splot tęsknoty, nadziei, strachu, pogardy i chłodnej kalkulacji. „Król i caryca" odsłoni kulisy wydarzeń, które doprowadziły do zniknięcia Rzeczypospolitej z mapy Europy na ponad sto dwadzieścia lat.

Bilety do kupienia w internecie oraz kasie siedleckiego Centrum Kultury i Sztuki. BS



eprasa.pl 54d8fda340

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

CEMHURT SIEDLCE

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ :

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam szafę 3 drzwiową plus 2 witryny szklane kolor brązowy- 400zł, tel. 799 228 833

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPIĘ :

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPIĘ :

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPIĘ :

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
Mapelastic
Plastimul Super
Mapegum WPS
Planicrete SR
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 54d8fda340

II MORDZKI BIEG
W BARWACH NARODOWYCH
"Z FLAGĄ W TLE"



2 MAJA 2026
UL. KILIŃSKIEGO

Weź ze sobą flagę Polski i biegnij razem z nami!

Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny na www.mgokmordy.pl (w zakładce "Konkursy") i profilu Facebook

Zapisy do 29 kwietnia 2026

PROGRAM:
- 9:00 - OTWARCIE BIURA ZAWODÓW (PAKIETY STARTOWE)
- 10:00 - OFICJALNE OTWARCIE
- 10:15 - WSPÓLNA ROZGRZEWKA
- 10:30 - START BIEGÓW
- PODSUMOWANIE I WRĘCZENIE NAGRÓD (PLAC PRZY M-GOK)

KATEGORIE:
- 100 M – DZIECI DO 7 LAT
- 250 M – DZIECI 8 – 10 LAT
- 500 M – DZIECI 11 – 14 LAT
- 750 M – MŁODZIEŻ 15 – 18 LAT
- 1000 M - DOROŚLI

PARTNER WYDARZENIA | ORGANIZATORZY | PATRONAT MEDIALNY

Zadanie dofinansowane ze środków Powiatu Siedleckiego

M-GOK

RDC WSCHÓD ŻYCIE SIEDLECKIE

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W SIEDLCACH MOK

ORKIESTRA KAMERALNA

ALEKSANDRIA

POLSCY WIRTUOZI



Jan Kofula kontrabas

Karol Lipiński-Brzeska skrzypce

19 KWIETNIA 2026 /NIEDZIELA/ GODZ. 17:00
SALA WIDOWISKOWA „PODLASIE" MOK
/UL. SIENKIEWICZA 63/

W PROGRAMIE: B. BARTOK, G. BOTTESINI, R. WILLIAMS ORAZ PRAWYKONANIE "TANU" NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ KACPRA JASTRZĘBSKIEGO

Bilety do nabycia w kasie MOK przy ulicy Sienkiewicza 63 w przedsprzedaży oraz godzinę przed koncertem. BILETY: 70/60 zł rezerwacje: 25 794 31 26 kup online: biletyna.pl biletyna.pl /moksiedlce

PARTNER LOGISTYCZNY MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W SIEDLCACH AUTO PODLASIE TOYOTA SIEDLCE w drodze do kultury

LAUREAT ZŁOTEJ PALMY i 3 OSCARÓW®
JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH FILMÓW XXI WIEKU

ADRIEN BRODY
THOMAS KRETSCHMANN

ALAIN SARDE i Robert BENMUSSA przedstawiają

PIANISTA
FILM ROMANA POLAŃSKIEGO



PALME D'OR FESTIVAL DE CANNES

inovel Siedlce kinoi

NOWA WERSJA ODRESTAURowana 4K

Gravity FAST PERFECT W KINACH

BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

ul. Brzeska 116
SIEDLCE



508 374 750 530 918 444

Wszystkie numery "Życia Siedleckiego" dostępne pod jednym kodem QR

Zeskanuj kod i zyskaj szybki dostęp do aktualnego oraz archiwalnych wydań gazety

eprasa.pl 54d8fda340

Życie regionalnego sportu

KPS Siedlce żegna się z play-offami po heroicznym boju

SIATKÓWKA

11 kwietnia w Siedlcach KPS Siedlce zakończył swój udział w fazie play-off PLS 1. Ligi, przegrywając z GKS Katowice 1:3 w drugim meczu I rundy. Choć to goście wywalczyli awans do półfinału, gospodarze – wspierani przez pełne zaangażowania trybuny – pokazali ambicję i charakter, a rywalizacja w wielu fragmentach była prawdziwą siatkarską wojną punkt za punkt.



FOT. EJ

KPS Siedlce może schodzić z parkietu z podniesioną głową.

Sobotnie spotkanie miało w Siedlcach wyjątkową atmosferę. KPS, jako drużyna silnie związana z regionem, mógł liczyć na głośny doping kibiców, którzy od pierwszej do ostatniej piłki próbowali ponieść zespół do wyrównania stanu rywalizacji.

Po porażce w pierwszym meczu ćwierćfinału, gospodarze wiedzieli, że tylko zwycięstwo przedłuży ich marzenia o półfinale. Stawka była więc ogromna, a hala w Siedlcach tętniła emocjami.

– GKS rankingowo jest zespołem lepszym – przyznał przed meczem II trener KPS Siedlce, Mirosław Filimoniuk. – My jednak nie zagraliśmy źle. W Siedlcach łatwo nie oddamy terenu. Kto wie, może dojdzie do trzeciego meczu?

Świetny początek

Pierwsze minuty należały do GKS Katowice, który szybko odskoczył na 8:4. W ataku dobrze prezentował się Wojciech Włodarczyk, a serwisem duże problemy gospodarzom sprawiał Bartłomiej Krulicki.

KPS Siedlce jednak nie pękł. Napędzany przez kibiców, krok po kroku odrabiał straty i wrócił do gry (10:11), a później doprowadził do wyrównania w końcówce (22:22). Hala eksplodowała po każdej udanej akcji gospodarzy.

Decydujące piłki padły łupem KPS – skuteczny atak Michał Grabka i ważne wykończenie Przemysław Kupka dały Siedlczanom zwycięstwo 27:25 i nadzieję na odwrócenie losów rywalizacji.

Wyrównana walka

Kolejne trzy sety miały podobny przebieg – dużo walki, długie wymiany i brak wyraźnej dominacji którejkolwiek ze stron. KPS grał ambitnie, często korzystając z energii trybun, jednak w kluczowych momentach to doświadczenie GKS Katowice przechylało szalę.

Goście wygrali drugą partię 25:22, trzecią po grze na przewagi 28:26, a czwartą 25:22, zamykając całe spotkanie.

Ostatni punkt meczu – pieczętujący awans GKS do półfinału – padł po asie serwisowym Gonzalo Quiroga.

Koniec sezonu dla KPS

Najlepszym zawodnikiem spotkania został Bartłomiej Krulicki, który miał ogromny wpływ na grę katowiczan, szczególnie w polu serwisowym i w kluczowych fragmentach końcówek setów.

Dla KPS Siedlce sezon kończy się na ćwierćfinale play-off, ale zespół z regionu może schodzić z parkietu z podniesioną głową. Szczególnie mecz w Siedlcach pokazał, że drużyna – przy wsparciu swoich kibiców – potrafi grać odważnie, walczyć punkt za punkt i stawiać trudne warunki nawet silniejszym rywalom.

Choć awans nie został wywalczony, atmosfera w hali i postawa KPS Siedlce w drugim meczu zostaną w pamięci kibiców na długo.

RED/ID



eprasa.pl 54d8fda340

Życie sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Bez błysku i punktów

PIŁKA NOŻNA

W 29. kolejce Betclic I ligi Pogoń Siedlce przegrała na własnym stadionie z GKS Tychy 0:1. Spotkanie rozegrane w niedzielę, 12 kwietnia, nie przyniosło spodziewanych emocji, a jego obraz długo pozostawał daleki od ligowego poziomu, na jaki liczyli kibice.

Od pierwszego gwizdka mecz był chaotyczny i pełen niedokładności. Obie drużyny miały problem z utrzymaniem rytmu gry, a większość akcji kończyła się w środku pola. W tej fazie minimalnie więcej konkretów prezentowali goście, którzy częściej pojawiali się pod bramką Pogoni strzeżoną przez Jakuba Lemanowicza, choć żadna z prób nie przyniosła efektu przed przerwą.

Po zmianie stron obraz rywalizacji nie uległ znaczącej poprawie. Pogoń miała swoją najlepszą okazję po sytuacji sam na sam Karola Podlińskiego, jednak jego uderzenie obronił bramkarz GKS Tychy, Jakub Mądrzyk. Był to moment, który mógł odmienić przebieg spotkania, jednak gospodarze nie potrafili go wykorzystać.



FOT. RAFAŁ WYSOCKI

Pogoń przegrywa z GKS Tychy po meczu bez jakości i pomysłu.

Gdy wszystko wskazywało na bezbramkowy remis, decydujący cios padł w 76. minucie. Po dośrodkowaniu Damiana Kądziora i zamieszaniu w polu karnym, piłkę do siatki Pogoni skierował Tymoteusz Ryguła, dając gościom prowadzenie, którego nie oddali już do końca meczu.

W końcówce GKS Tychy mógł podwyższyć wynik po kontrataku, jednak Pogoń zdołała uniknąć kolejnych strat.

Spotkanie nie poprawiło nastrojów w Siedlcach – brak jakości w ofensywie i kolejna porażka sprawiły, że gospodarze schodzili z boiska z wyraźnym poczuciem niewykorzystanej szansy.

Warto odnotować, że w przeszłości trenerem GKS Tychy był Adam Nocoń, a w sztabie szkoleniowym zespołu pracują Bartosz Kowalczyk oraz Marcin Paczkowski, mający wcześniej związki z Pogonią. Pogoń Siedlce nie ma wiele czasu na poprawę gry. Kolejne spotkanie rozegra w niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 17:00 w Pruszkowie, gdzie zmierzy się z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. **RED/ID**

Złoto dla WLKS w Turynie!

JUDO

Z bardzo dobrymi wiadomościami wraca z Turynu reprezentant WLKS, Dariusz Kasprzyk, który wystartował w turnieju Trofeo Italia Master Piemonte.

Weteran klubu, Dariusz Kasprzyk, wystartował w prestiżowym turnieju Trofeo Italia Master Piemonte, gdzie zaprezentował znakomitą formę i sięgnął po złoty medal.

Zawodnik WLKS od pierwszej walki narzucił wysokie tempo i pełną kontrolę nad rywalami. W trakcie turnieju stoczył trzy pojedynki i wszystkie zakończył przed czasem, nie pozostawiając przeciwnikom większych szans na skuteczną odpowiedź. Dominacja na macie była widoczna zarówno w aspekcie technicznym, jak i taktycznym.



FOT. WLKS SIEDLCE - NOWE IGANIE

Złoty medal to kolejny ważny rozdział w sportowej historii.

Świetny występ przełożył się na końcowy triumf w kategorii i kolejne złoto w dorobku klubowym WLKS. To kolejny dowód na utrzymanie bardzo wysokiej formy przez zawodnika oraz konsekwentną pracę treningową.

Turniej Trofeo Italia Master Piemonte zgromadził wielu doświadczonych judoków z Europy, co dodatkowo podkreśla wartość osiągniętego wyniku.Pozostaje tylko pogratulować znakomitego występu i podkreślić, że złoty medal z Turynu to kolejny ważny rozdział w sportowej historii zawodnika oraz klubu. **ID**





Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 54d8fda340